Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Wydanie B.

Prenumerata miesięczna wynosi zł 90

Rok II | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-61 i 33-62 Telefon międzymiastowy 36-00 Sekretariat redakcji 19-07 Sekretariat przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Sobota, dnia 21 grudnia 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konta PKO „ZRYW" Nr VI-135 PKO IKP. Nr VI-140 Konto bieżące Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 347

Pierwsze posunięcia rządu Bluma

Zwolnienie 50 tys. urzędników we Francji

Minister skarbu przedłożył Zgromadzeniu projekt budżetu — Wydatki wojskowe zmniejszone o połowę. Wielkie poruszenie wśród polityków francuskich

PARYŻ (obsł. wł.). Min. finansów Philipp przedstawił Zgromadzeniu Narodowemu projekt budżetu nowego rządu, który przewiduje wprowadzenie poważnych oszczędności. Przede wszystkim natychmiast zwolnionych ma być 50.000 urzędników. Dalej plan przewiduje podwyższenie podatków od transakcyj giełdowych, zmniejszenie subwencji dla przemysłu i rolnictwa, i obniżenie budżetu wojskowego o 50%.

Powrót Bevina i Mołotowa

Delegat Francji zadowolony z obrad nowojorskich

LONDYN (obsł. wł.). Przybył z Nowego Jorku statek „Queen Elisabeth" z min. Bevinem i Mołotowem na pokładzie. Bevin udał się natychmiast z portu do Londynu, gdzie czeka go załatwienie wielu ważnych spraw, jakie nagromadziły się podczas jego 8-tygodniowej nieobecności, a zwłaszcza sprawy związane z Palestyną, Egiptem i brytyjską strefą okupacyjną w Niemczech. M. in. Bevin odbędzie konferencję z min. pełn. na Niemcy i Austrię Hyndem, który złoży mu sprawozdanie z ostatniej wizyty w Niemczech. Jak wiadomo, Hynd przeprowadził w Niemczech wstępne rozmowy nad upaństwowieniem kluczowych zakładów przemysłowych.

Min. Mołotow nie zatrzymał się w Londynie, lecz wyruszył natychmiast samolotem do Moskwy.

Delegat francuski na konferencję Rady Ministrów — Couve de Mourville — przybył już samolotem do Paryża. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że zadowolony jest z wyników prac Rady Ministrów. Osiągnięto to wszystko, co było możliwe do osiągnięcia, przy czym najważniejsze było uzgodnienie programu prac przyszłej konferencji nad traktatem pokojowym z Niemcami — w Moskwie, co dla Francji jest najbardziej istotne.

Zawieszenie broni w Indonezji



Zawieszenie broni na Jawie było wydarzeniem, które umożliwiło odbycie konferencji przedstawicieli Holandii i Indonezji. Spotkanie kierowników polityki międzynarodowej na tym odcinku doszło do skutku w Batawii. Konferencji przewodniczył brytyjski komisarz specjalny dla spraw południowo-wschodniej Azji, lord Killearn. Serdeczna wymiana zdań pomiędzy nim, przedstawicielami Holandii i premierem Indonezji, dr Sjahrir, doprowadziła do wycofania brytyjskich wojsk z holenderskich Indii Wschodnich. Na zdjęciu Lord Killearn (w środku), holenderski pełnomocnik dr Schermerhorn (po lewej) i premier Indonezji dr Sjahrir.

Zgrzyty czeskie

Jesteśmy zwolennikami współpracy wszystkich narodów słowiańskich. Niebezpieczeństwo niemieckie, które zawsze w pierwszym rzędzie zagrażało Słowiańszczyźnie, nie jest bowiem bynajmniej zażegnane. Przeciwnie — przy poparciu pewnych kół anglosaskich dążyć będą Niemcy z czasem znowu do rozszerzenia swojego „Lebensraumu" właśnie kosztem narodów słowiańskich.

Na szczęście — narody słowiańskie nie są dziś tak niezgodne i bezbronne jak w 1938—1940 r., kiedy to Niemcy z łatwością rozgromili po kolei Czechosłowację, Polskę i Jugosławię. Dziś Słowiańszczyzna, to zwarta siła, której nikomu lekceważyć nie wolno. Jest to porozumienie podyktowane rozumem, nakazane przez instynkt samozachowawczy, w który narody wyposażone są tak samo, jak ludzie, jak zwierzęta.

Tym bardziej nam przykro, na tym ostrzejsze napiętnowanie zasługuje fakt wyłamywania się jednego z państw słowiańskich z tej solidarności słowiańskiej i próby kroczenia drogami niezgodnymi z duchem porozumienia słowiańskiego i z ogólnym interesem Słowiańszczyzny.

Mamy na myśli Czechosłowację, która znowu — nie po raz pierwszy — pozwala sobie na wybryki antypolskie. Jeszcze niedawno temu głoszono, że wkrótce oba rządy, polski i czechosłowacki, zawrą porozumienie, kładące kres waśniom obu bratnich narodów. Mówiono o ostatecznym uregulowaniu spornych kwestyj granicznych, o nowej erze braterstwa polsko-czeskiego itd.

Tymczasem ostatnie wieści z Czechosłowacji dowodzą czegoś wręcz przeciwnego. W prasie czechosłowackiej ponowiły się ataki na Polskę. Rzecz znamienna, że ataki te pojawiły się w okresie wzmożonych ukłonów giętkich politycznie Czechów w stronę Ameryki, z którą wkrótce zawarty ma być — jak ogłoszono oficjalnie w Pradze — traktat handlowy i traktat przyjaźni czechosłowacko-amerykańskiej.

Dwie zwłaszcza partie czeskie nastawione są niechętnie do Polski. Są to partia ludowa i czeska partia narodowo-socjalistyczna. Tak np. organ partii ludowej pozwolił sobie ostatnio na wysunięcie żądania „do 1/3 części tego Śląska, który decyzją poczdamską oddany został pod administrację Polski". Pismo, nazywając żądanie to „bardzo skromnym", twierdzi, że Śląsk ten przez dziewięć wieków znajdował się w ramach państwa czeskiego, nie podając bliżej, na czym ta łączność Śląska z Czechami polegała. Zaś organ narodowych socjalistów czeskich, żądając Kładzka, Raciborza i Głupczyc, nazywa te pretensje czeskie „naprawdę minimalne". Jeszcze inne pismo tej partii anektuje dla Czechów wszystkich Górnoślązaków z przodkami mówiącymi po morawsku.

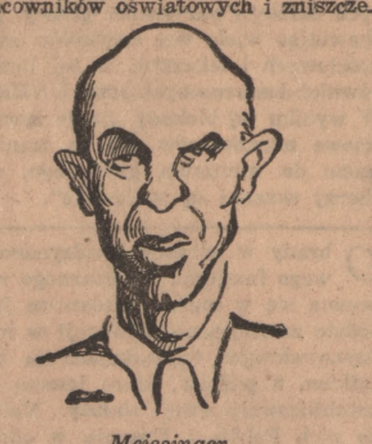
Gdy załamywała się potęga niemiecka, kiedy wielkie obszary ongiś słowiańskie wracały pod opiekuńcze skrzydła Orła Białego, kiedy Wojsko Polskie z wielkim trudem porządkowało zagmatwane stosunki na odzyskanych ziemiach

Trzeci dzień rozprawy przeciwko katowi Warszawy

Fischer dowodzi swej „niewinności"

Zwala winę za zniszczenie Warszawy na SS i Gestapo — Ekspertyza biegłego polskiego prof. Wachholza

WARSZAWA (PAP). Po przerwie przewodniczący udzielił głosu biegłej wicemin. Krassowskiej, która stwierdziła, że system oświaty zmierzał do tego, aby naród polski zepchnąć na najniższy poziom kulturalny, któryby uniemożliwił regenerację sił twórczych narodu. Zniszczenie fizyczne pracowników oświatowych i zniszczenie mienia kulturalnego, Niemcom nie wystarczało. Dopiero stworzenie takiego systemu oświatowego, któryby naród polski spychał do poziomu siły roboczej, któryby uniemożliwił nie tylko stworzenie nowych twórców kultury, ale nawet konsumentów kultury, mógł zapobiec odrodzeniu.



Meissinger

W dalszym ciągu rozprawy Fischer polemizował z twierdzeniem, że odpowiedzialny jest za zniszczenie Warszawy po powstaniu. Zdaniem oskarżonego odpowiedzialność ponoszą wyłącznie von dem Bach i Gestapo. Wobec tego twierdzenia prok. Sawicki odczytał pismo Guderiana, wniesione do procesu norymberskiego. Guderian w piśmie tym twierdzi, że nic nie wiedział o niszczeniu Warszawy i czyni za to odpowiedzialnymi Fischera i gen. gubernatora Franka.

WARSZAWA (PAP). W procesie przeciwko niemieckim przestępcom wojennym, toczącym się w Warszawie, biegły, prof. Wachholz, złożył w trzecim dniu rozprawy ekspertyzę gospodarczą i administracyjną Niemców na terenach polskich. Omówił on działalność Niemców w różnych dziedzinach, która dążyła do systematycznego zniszczenia narodu polskiego. Profesor omówił sprawę kolei wschodniej i zmian w systemie monopolowym, działalności burmistrzów polskich, którzy byli za wszystko odpowiedzialni — jednak nie posiadali sami żadnych uprawnień. Prof. Wachholz omówił przeobrażenia w ustroju gospodarczym, o tępieniu nauki polskiej, przymusowych robotach i wysiedlaniach. Terror policyjny prof. Wachholz pozostawił innemu biegłemu.

Obrońcy zadali mu pytania w związku z głównym oskarżeniem. Po tej samej linii szli sami oskarżeni, zabierając głos. Fischer starał się wykazać, że był zbyt małą figurą, aby mógł przeciwstawić się rozkazom, które otrzymywał z Berlina.



Daume

WARSZAWA (ZAP). Centralna Żydowska Komisja Historyczna dostarczyła Najwyższemu Trybunałowi Narodowemu bardzo wiele materiału dowodowego do procesu Fischera. Z ramienia Centr. Komisji Żydów w Polsce bierze udział w procesie dwóch biegłych: Falk i Bitter na temat „Powstanie w ghecie warszawskim" i „Likwidacja gheta warszawskiego". W procesie staną również świadkowie-Żydzi, którzy przedstawią Sądowi warunki, w jakich żyli i umierali żydowscy mieszkańcy Warszawy, której gubernatorem był Fischer.

V-2 ustala rekord w Ameryce

NOWY JORK (PAP). Jak komunikują amerykańskie władze wojskowe, w czasie doświadczeń z pociskami rakietowymi typu V-2 w stanie New Mexico, osiągnięty został nowy rekord szybkości i wysokości lotu. Osiągnięto wysokość 177 km i szybkość przeszło 5.000 km na godzinę.

Angielskie Zw. Zaw. a reżim Franca

LONDYN (obsł. wł.). Delegacja brytyjskich związków zawodowych uda się do Bevina w sprawie zerwania stosunków gospodarczych i politycznych z Hiszpanią gen. Franco. Uchwała taka bowiem została powzięta na dorocznym kongresie brytyjskich związków zawodowych. Delegacja ma również zamiar poruszyć z Bevinem sprawę Grecji, przede wszystkim położenie greckich związków zawodowych.

Kredyt angielski dla Austrii

po zakończeniu działalności UNRRA

LONDYN (obsł. wł.). Rzecznik rządu brytyjskiego Mc Neil ogłosił szczegóły planu pomocy, jaką W. Brytania udzieli Austrii po zakończeniu działalności UNRRA. Rząd angielski udzieli Austrii kredytu w wysokości 8.500.000 ft. szterl. na zakup towarów w W. Brytanii, lub — jeśli to możliwe — również w innych krajach. Ponadto przyznany będzie Austrii kredyt w wysokości półtora miliona ft. na zakup wełny. Pragnieniem W. Brytanii jest, aby Austria jak najwcześniej podniosła się gospodarczo i przystąpiła do odbudowy swego kraju.

Mydło z tłuszczu z trupów żydowskich

Naczelny rabin Palestyny domaga się od UNRRA wydania tego mydła celem pochowania go na Górze Oliwnej

JEROZOLIMA (ZAP). Nowoprzybyli imigranci żydowscy z Europy mieli ze sobą mydło niemieckiej produkcji, pochodzące z tłuszczów z trupów żydowskich. Mydło to otrzymali uchodźcy w obozach UNRRA w Europie. Naczelny rabin Palestyny wysłał telegram protestacyjny do generalnego dyrektora UNRRA, La Guardia, nalegając, aby mydło to przesłano do Palestyny, gdzie zostanie pochowane na Górze Oliwnej zgodnie z rytuałem religii mojżeszowej.

zachodnich, a pierwsi pionierzy polscy zakładali zręby nowej państwowości polskiej — Czesi siedzieli cicho. Na propozycję współokupowania Niemiec odpowiedzieli wymijająco, a nawet odmownie. Nie chcieli ryzykować. Woleli poczekać — teraz sięgają po gotowe, po obszary zagospodarowane w pocie czoła, obszary bezsprzecznie polskie, zdobyte w twardej, znojnej codziennej pracy. Mogli wówczas, gdyby chcieli, okupować Saksonię, wyzwolić bratnich Serbołużyczan, swoich najbliższych pobratymców. Nie uczynili tego. Wygodniej było im nie wychylać nosa z czeskiego domku.

Przykro nam poruszać ten temat. Przykro toczyć spory z braćmi jednej słowiańskiej rodziny. Przemilczać tego zagadnienia jednak się nie da. Wypłynie ono na forum publiczne rychlej czy później.

Współżycie z Czechami nigdy nie było łatwe. Nie jest łatwe i dziś. Za bliskie były ich kontakty z Niemcami, za bardzo w metodach politycznych wzorowali i wzorują się na Prusakach.

Wiemy, że na lewicy czeskiej nurtują prądy zgoła odmienne od tych, które reprezentują odłamy ludowy i narodowo-sojalistyczny. Wiemy, że inny np. jest sposób myślenia rozumiejącej konieczność dziejową zgody wszechsłowiańskiej czeskiej partii komunistycznej. Dlatego wierzymy mimo wszystko, że zdrowe elementy narodu czeskiego wezmą w końcu górę nad rozbijackimi, samobójczymi machinacjami szowinistów czeskich.

W procesie w Dachau
23 skazanych, 4 uwolnionych

BERLIN (obsł. wł.). W procesie przeciwko 27 członkom służby obozowej w Dachau zapadł wyrok. 23 oskarżonych Sąd uznał winnych zbrodni. Otrzymali oni kary więzienia. 4 oskarżonych sąd uwolnił.

65 przestępców z Oświęcimia wydanych Polsce

SZCZECIN (PAP). Z Lubeki do Szczecina przybył transport 65 Niemców przeważnie b. dozorców obozu w Oświęcimiu. M. in. przywieziono również 2 lekarzy obozowych.

W najbliższym czasie spodziewane jest wysłanie do Polski nowego transportu przestępców wojennych, również ze strefy amerykańskiej.

Groźba wybuchu powstania w Indochinach

LONDYN (obsł. wł.). Z Indochin donoszą o nowych rozruchach. W Hanoi w Indochinach francuskich podczas starcia zginęło 3 żołnierzy francuskich i 15 Indochińczyków. Hanoi wygląda jak miasto oblężone. W ciągu dnia wczorajszego powtórzyły się wypadki strzelania do żołnierzy francuskich. Władze obawiają się wybuchu powstania.

Bestialstwo lekarzy w mundurach SS
Medycyna niemiecka na usługach gestapo

BERLIN (obsł. wł.). W procesie przeciwko służbie obozowej w Ravensbrück zeznawała Francuska Violette Le Coq. Stwierdziła ona, że w obozie przeprowadzono sterylizację całej grupy Cyganek, w tym pewnej 9-letniej dziewczynki. Po dokonaniu operacji, ofiary pozostawiono bez żadnej pomocy. Podobnie bez pomocy — zdaniem świadka — pozostawił osk. dr Treite jedną z ofiar po amputacji ręki. Osk. Dorota Binz stale szczuła swego psa na Rosjanki więzione w obozie.

Hynd odpowiada na zarzuty poselskie

LONDYN (obsł. wł.). Min. pełnomocny na Niemcy i Austrię Hynd wziął udział w nieoficjalnym posiedzeniu klubu poselskiego brytyjskiej Partii Pracy przy czym odpowiadał na zarzuty odnośnie polityki brytyjskiej w Niemczech. W sprawie reformy rolnej Hynd stwierdził, że w brytyjskiej strefie okupacyjnej nie przeprowadza się tego rodzaju reformy co w strefie radzieckiej. Władze ograniczają się jedynie do parcelacji majątków liczących ponad 500 ha ziemi.

Syn Roosevelta o Polsce
Elliot Roosevelt wróci do Polski na wiosnę i zabawi u nas kilka tygodni

MOSKWA (PAP). Po powrocie z Warszawy do Moskwy — Elliot Roosevelt udzielił wywiadu korespondentowi PAP, któremu oświadczył: „Szczęśliwi jesteśmy oboję z żoną, że odwiedziliśmy nową Polskę. Spotkaliśmy się tam z niesłychanie interesującymi ludźmi, odbyliśmy rozmowy z kierownikami państwa polskiego — prezydentem Bierutem, premierem Osóbką-Morawskim i wicepremierem Gomułką. Rozmowy te wywarły na nas niezapomniane wrażenie. Przekonaliśmy się o prawdziwym demokratycznym charakterze nowej Polski. Ogromnie mi żal, że w czasie naszej krótkiej wizyty miałem możność zwiedzić tylko Warszawę. Zaimponowała nam ogromnie praca nad odbudową waszej bohaterskiej stolicy. Mamy zamiar powrócić na wiosnę do Polski na dłużej, mniej więcej na trzy tygodnie i zwiedzić dokładnie: Ziemie Zachodnie, Wybrzeże Bałtyckie, Kraków. Jestem wdzięczny za niezwykle ciepłe i serdeczne przyjęcie, które mi Polacy zgotowali".

Stanowisko Rządu wobec rzemiosła
Przemówienie wicemin. Szyra na posiedzeniu Związku Izb Rzemieślniczych

WARSZAWA (wj). Na posiedzeniu inauguracyjnym Związku Izb Rzemieślniczych w Warszawie przemawiał m. in. wicemin. przemysłu Szyr. Zapewnił on, że rząd docenia wysiłki rzemiosła i jego wkład do odbudowy gospodarczej państwa. Rząd chce otoczyć rzemiosło opieką i pragnie zrealizować jego słuszne postulaty. Wicemin. Szyr z naciskiem podkreślił, że wszelka myśl o jakichkolwiek ograniczeniach rzemiosła co do własności, lub wykonywania pracy, obca jest rządowi. Przeciwnie. W interesie państwa leży jak najszybszy rozwój i unowocześnienie rzemiosła. Idąc po tej linii rząd wydał polecenie dyrekcjom przemysłu miejscowego, aby współdziałały z rzemiosłem i produkcją swą wspomagały jego warsztaty.

Na zakończenie wiceminister Szyr wyraził przekonanie, że nie tylko teraz, ale i w dalszym rozwoju gospodarczym kraju, praca rzemiosła zachowa swe znaczenie i będzie cennym wkładem w ogólną produkcję narodową. Oświadczenie to — stwierdza mówca — nie jest jakimś konjunkturalnym pociągnięciem, lecz wyrazem głębokiego przekonania Rządu, który działanie swe opiera na znajomości praw ekonomicznych.

Projekt powołania komisji śledczej w sprawie Grecji
z udziałem Polski

NOWY JORK (obsł. wł.). Rada Bezpieczeństwa obradowała nad skargą Grecji. Delegat amerykański zgłosił rezolucję, wzywającą Radę do powołania komisji śledczej, złożonej z przedstawicieli pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa oraz Polski i Brazylii. Teren działania komisji obejmowałby pogranicze grecko-albańskie, grecko-jugosłowiańskie i grecko-bułgarskie. Komisja ta — w myśl projektu delegata amerykańskiego — miałaby rozpocząć pracę najpóźniej 15 stycznia 1947 r. Delegat brytyjski, popierając rezolucję amerykańską, scharakteryzował sytuację w północnej Grecji, jako wielce niebezpieczną i wymagającą szybkiego działania Rady. Delegat radziecki Gromyko zażądał czasu do przestudiowania rezolucji amerykańskiej. Wobec tego posiedzenie odroczono do dnia następnego. Przewodniczący wyraził nadzieję, że uda się osiągnąć jednomyślność.

Niezdrowe i anormalne stosunki
Znamienny artykuł Kazimierza Rusinka

Gospodarkę budżetową naszego państwa cechuje nieustanny wzrost etatów. Tak jest w administracji wszystkich resortów i tak jest w upaństwowionym przemyśle. Nasz biurokratyzm przerósł dopuszczalne granice. Poświęca tym sprawom artykuł wybitny przywódca polskiego świata pracy Kazimierz Rusinek, pisząc m. in.:

„Co robi ten rozbudowany aparat biurokratyczny? Po prostu! Zjada nasz i tak mały dochód społeczny, zjada nasz chleb.

„Komisja Centralna Związków Zawodowych w całym szeregu uchwał wskazywała na te niezdrowe i anormalne stosunki, domagała się znacznej redukcji zbędnego i nieproduktywnego personelu. Od uchwał upłynęło kilka miesięcy i — jak dotąd — trwa opór wszystkich resortów. Uchwały Rady Ministrów, które zakazują dalszego angażowania urzędników, podzieliły los uchwał KCZZ.

„W tej sytuacji musimy pomyśleć o bardziej skutecznej egzekutywie. Po prostu musimy uderzyć pięścią w stół. Robotnicy nie myślą tolerować istniejącego stanu rzeczy i nie będą z własnego konta robić „przelewów" na rachunek kosztownej biurokracji.

„Rachunek, jaki świat pracy płaci za nieproduktywność „nadetatów", jest bardzo wysoki. Wyraża się on w niskich płacach, które są jednym z elementów w ogólnej puli kosztów produkcji.

„Jeść chleb w Polsce może tylko ten, kto na ten chleb rzeczywiście zarobił. Na zjadaczy cudzego chleba pozwolić sobie nie możemy, bo nas po prostu na to nie stać. Na to się klasa pracująca nie zgodzi nigdy, przeciwko temu kategorycznie protestuje".

Od przedwczoraj

wyłożone są spisy wyborcze

Członkowie Stronnictwa Pracy

nie zwlekają ze sprawdzeniem

czy ich nazwiska figurują na listach,

ani chwili.

Idź natychmiast do swojej Obwodowej Komisji Wyborczej i sprawdź, czy Twoje nazwisko figuruje na liście.

Przed kreowaniem nowych kardynałów

CITTA DEL VATICANO. (Obsł. wł.). Sfery, zbliżone do Stolicy Apostolskiej, wracają uporczywie do sprawy najbliższego Konsystorza Papieskiego, na którym mają być podane nazwiska nowych sześciu kardynałów.

Już dziś podaje się w kurs przypuszczenie, że nowi kardynałowie będą narodowości: czeskiej, irlandzkiej, amerykańskiej, włoskiej i szwajcarskiej.

Jako „murowaną" nominację wymienia się powołanie do Kolegium kardynalskiego niedawno mianowanego nowego arcybiskupa z Pragi czeskiej ks. dra Berana.

Data Konsystorza Papieskiego jeszcze nie została uzgodniona. Preliminuje się ją obecnie na początek roku przyszłego.

Wielkie operacje holenderskie w Indonezji

HAGA (TASS). W Holandii rozpoczęły się przygotowania celem wysłania do Indonezji 2-ej dywizji oraz 3 pułków artylerii. W Indonezji sytuacja z każdym dniem staje się poważniejsza. Na południowym Celebesie ogłoszony został stan wojenny. Dookoła miast bez przerwy toczą się walki. Wojska holenderskie wszczęły wielkie operacje celem stłumienia ruchu narodowego. Na wyspie Borneo walki rozgorzały na nowo.

Tragiczna sytuacja w Grecji

NOWY JORK (TASS). Korespondent United Press odbył 6-dniową podróż po Grecji w towarzystwie korespondenta „Timesa" i oświadczył, iż rząd grecki przeprowadza surową ekonomiczną blokadę rejonów, w których działają partyzanci greccy, pozbawiając wiele wsi artykułów żywnościowych i lekarstw, w tej liczbie również dostarczonych przez UNRRA. W wyniku tej blokady „racje żywnościowe mieszkańców wsi są zmniejszone do minimum głodowego, zaś chorzy skazani są na śmierć".

Obrady w sprawie międzynarodowego funduszu monetarnego rozpoczną się w marcu. Zadaniem jego będzie zmniejszenie fluktacji w międzynarodowych transakcjach za wyjątkiem 8 państw, które jeszcze nie ustabilizowały swej waluty. Należą do nich Polska i Francja w odniesieniu do Indochin. Związek Radziecki i Australia nie ratyfikowały jeszcze układu monetarnego w Bretton Woods, który stanowi podstawę do układu monetarnego.

Świat w kilku wierszach

W procesie przeciwko lekarzom niemieckim w Norymberdze zeznawał 26-letni b. więzień obozu w Dachau, którego poddano różnym zbrodniczym eksperymentom, m. in. sterylizacji przy pomocy promieni Roentgena. Świadek opowiadał głosem załamującym się od łez, że z grupy, którą poddano nieludzkim torturom, on sam tylko pozostał przy życiu. Pozostali zostali uśmierceni w komorach gazowych.

Włoski min. spraw zagr. Nenni oświadczył, że przedstawi rządowi włoskiemu wniosek o odwołanie ambasadora włoskiego z Madrytu.

Jeden z radzieckich poszukiwaczy złota Koleśnikow znalazł na rzeczce Murcznaja olbrzymią bryłę czystego złota ważącą 7 kg 702 gr.

Agencja Reutera donosi z Szanghaju, iż samolot należący do centralnych linii lotniczych rozbił się w pobliżu Changsing na brzegu rzeki Kiangsu. 5 osób załogi i 2 pasażerów poniosło śmierć na miejscu.

W Hiszpanii wstrzymano wypłatę emerytur i zapomóg dla ofiar wojny i sierot wojennych. Wznowienie wypłat uzależnione jest od uchwalenia nadzwyczajnych kredytów przez Kortezy.

France Presse donosi z Kairu, że Egipt zwrócił się do sojuszniczej Rady Kontrolnej w Niemczech o upoważnienie do wysłania do Niemiec misji egipskiej, która byłaby przydzielona do Rady.

W Wielkiej Brytanii bawiła ostatnio delegacja kobiet niemieckich, która starała się nawiązać kontakt z rozmaitymi organizacjami kobiecymi.

Do Wiednia przybył drugi wielki transport austriackich jeńców wojennych ze Zw. Radzieckiego.

New York Herald Tribune donosi, że w Sindao przebywa około 50 okrętów wchodzących w skład 7-ej floty amerykańskiej.

Przedstawiciel organizacji sjonistów w Stanach Zjedn. nawołuje sjonistów obradujących w Bazylei, na międzynarodowym kongresie sjonistów, aby wzięli udział w konferencji londyńskiej na temat Palestyny.

W Albanii uchwalono ustawę o powszechnej służbie wojskowej.

Żołnierze brytyjscy przygotowują Gwiazdkę dla 50.000 dzieci niemieckich.

Czeski minister spraw wewnętrznych złożył prezydentowi Benesowi sprawozdanie w sprawie wysiedlania Niemców z Czechosłowacji. Z sprawozdania wynika, że wysiedlono z Czechosłowacji 2.200.000 Niemców, z czego 1.400.000 do amerykańskiej strefy okupacyjnej.

Warszawski korespondent „Times'a"
o polskiej akcji osadniczej
na Ziemiach Odzyskanych

LONDYN (obsł. wł.). Na łamach czasopismo „Times" okazał się bardzo szczegółowy opis korespondenta warszawskiego „Timesa" o osiągnięciach polskich na Ziemiach Odzyskanych. Korespondent podkreśla w swoim artykule, że każdy podróżny jest pod silnym wrażeniem tego, co Polacy na ziemiach tych zdziałali. Znikł tam zupełnie niemiecki charakter miast, które noszą obecnie wybitny charakter słowiański. Na ziemiach tych osiedlono już 3 i ćwierć miliona Polaków z terenów poza linią Curzona i także z Centralnej Polski, w tym 50.000 Żydów z ZSRR.

Polacy dotychczas nie mieli możności wykazania swych zdolności kolonizatorskich, lecz to, co teraz wykazali w tym kierunku świadczy chlubnie o ich pomysłowości i inicjatywie.

Kalendarz Książkowy
„IKP"
otrzymają również
nasi abonenci
styczniowi

Młodzi lekarze
jadą na kurs do Moskwy

MOSKWA (PAP). Z dniem 1-go kwietnia 1947 r. rozpocznie się w Moskwie kurs dokształcający dla młodych lekarzy, przy czym dla lekarzy polskich przewidzianych jest 25 miejsc. Uczestnicy kursu otrzymają bezpłatne utrzymanie, mieszkanie, leczenie i ewtl. stypendium. Podróż do Moskwy odbywać się będzie na koszt własny. Zainteresowani winni zwrócić się do Okręgowych Izb Lekarskich, wzgl. bezpośrednio do Min. Zdrowia.

Fragmenty angielskiej polityki morskiej

Pozycja Wielkiej Brytanii w basenie morza Śródziemnego

Wielkie znaczenie upadku Włoch - Likwidacja „pętli Mussoliniego" — Grecja i Egipt - Kontrola wybrzeży afrykańskich przez Anglosasów

W wyniku traktatów pokojowych z b. satelitami Niemiec, Anglia uzyskała poważne wzmocnienie swej pozycji w środkowej części morza Śródziemnego. Przede wszystkim włoska flota wojenna, która mimo strat wojennych jeszcze była oceniana na 270 tysięcy ton, została zredukowana do rzędu średniej siły podobnie jak floty Turcji i Hiszpanii, a nadto zupełnie pozbawiona okrętów podwodnych i lotnictwa bombowo-torpedowego. W sumie pozostawiono Włochom dwa pancerniki, cztery krążowniki i dwadzieścia okrętów torpedowych. Są to żałosne szczątki tej armady, która w 1935 r. stanęła na straży wyprawy do Abisynii i przeciwstawiła się demonstracji eskadr brytyjskich.

Dalszym wzmocnieniem pozycji brytyjskiej w tym rejonie jest oderwanie od Włoch Libii, której losem będzie zapewne bezpośredni zarząd ONZ, a zatem likwidacja szeregu baz skierowanych przeciw Malcie.

W ten sposób tzw. pętla Mussoliniego wokół twierdzy wyspiarskiej i przecinająca szlaki żeglugowe pomiędzy Gibraltarem a Suezem, zostaje rozcięta. Chociaż członkowie włoskich sił zbrojnych marnowali na ogół możliwości strategiczne i taktyczne w czasie ub. wojny, przecież Anglia decydowała się dla uniknięcia strat nawet na dalekie rejsy cenniejszych karawan okrętowych wokół Afryki.

O ile więc środkowa część basenu morza Śródziemnego została zdemilitaryzowana po linii życzeń brytyjskich, o tyle wschodni basen budzi największe troski polityków nad Tamizą.

I tak niezdecydowana jest jeszcze sytuacja w Grecji z uwagi na silną opozycję lewicową. Zdaje się jednak, że brytyjskie siły znajdujące się na ziemi greckiej, będą stanowczo broniły tej pozycji. Anglia zaangażowała się tutaj bardzo poważnie. Przede wszystkim doprowadziła do przekazania Grecji wysp b. włoskiego Dodekanezu, których wartość strategiczna jest szczególnie wysoka. Dalej przekazała flocie greckiej dziesięć kontrtorpedowców i cztery okręty podwodne nie licząc okrętów, które będą musiały oddać Włochy. Wreszcie uzyskała dość duże odszkodowanie wojenne dla Grecji od Włoch i Bułgarii.

Mniej kłopotliwa wydaje się sprawa Egiptu, chociaż jest ona głośna i różnorodnie komentowana. Dla uspokojenia nacjonalistów muzułmańskich Anglia wycofała swe wojska i flotę z Aleksandrii i Kairu, pozostawiając kontyngenty tylko w samej strefie kanału Suezkiego. Główna baza floty brytyjskiej jeszcze nie została wyznaczona, ale większe szanse ma Kreta niż Cypr. Zatargi o Sudan mają mniejsze znaczenie, gdyż tam Anglia popiera również muzułmanów i w zatargu uczestniczą z obu stron wyznawcy islamu.

W obrębie trójkąta wschodniego powstały więc pewne straty dla brytyjskiego panowania na morzu. Uzupełnić je ma nowa polityka promuzułmańska i przeniesienie na ten teren szeregu wielkich, niezależnych w dużym stopniu od baz, jednostek Royal Navy.

Stąd też admiralicja buduje obecnie wielką ilość lotniskowców od 14—35 tysięcy ton, któreby uzupełniły ilość lotnisk lądowych i przeprowadza wielkie prace fortyfikacyjne w rejonie Suezu przy pomocy jeńców niemieckich.

Jeżeli chodzi o basen zachodni morza Śródziemnego, to tutaj można znowu mówić o zyskach. Przede wszystkim W. Brytania łącznie ze Stanami Zjednoczonymi zyskała kontrolę nad francuską Afryką Północno-Zachodnią. Daje to możność korzystania z portów w Oranie, Algierze i Tunisie nie mówiąc już o pomniejszych. W ten sposób Gibraltar nie jest tak osamotniony, jakim był w pierwszej połowie ub. wojny.

Obie floty hiszpańska i francuska zostały poważnie zredukowane. Pierwsza musiała wyeliminować kilka starych jednostek jak np. jedyny pancernik „Jaime Primero", nie budując przez cały okres wojny ani jednego nowego okrętu. Druga flota poniosła olbrzymie straty, które w niedużym stopniu uzupełniły darowizny Stanów Zjednoczonych oraz Anglii i odszkodowania z Niemiec oraz Włoch.

Ogólnie biorąc, pozycja W. Brytanii na morzu Śródziemnym polepszyła się znacznie i stanowi gwarancję dla połączeń z Indiami i Australią.

J. M.

Z galerii genialnych oszustów

Człowiek, który wskrzeszał umarłych...

Jak dwieście lat temu Joanna Stephens wyłudziła od angielskiej Izby Gmin 5000 funtów szterlingów

WARSZAWA, w grudniu.

Wśród galerii pomysłowych oszustów wspomnieć należy o Joannie Stephens, która dwieście lat temu w pomysłowy sposób oszukała Izbę Gmin.

Reklamowała ona środek, który rzekomo miał rozpuszczać kamienie żółciowe, nerkowe i pęcherzowe. Kupujących ten środek było sporo, a ci którzy poczuli się lepiej, wychwalali Joannę Stephens pod niebiosa. Inni milczeli z obawy przed wyśmianiem. Skoro wśród pacjentów wyszukała sobie już sporą ilość utytułowanych pacjentów, Joanna Stephens dała ogłoszenie, iż za cenę 5.000 funtów szterlingów zdradzi tajemnicę swej recepty. Hrabiowie, książęta i biskupi pierwsi otworzyli subskrypcję, ofiarowując 1.000 funtów. Ponieważ kwota ta była nie wystarczająca, sprawa musiała się oprzeć o Izbę Gmin, gdzie po dłuższej debacie Joannie Stephens wypłacono żądaną sumę.

Recepta nie była kosztowna, składała się z mydła, mielonych skorupek jaj i ślimaków.

* * *

Niemniej sprytnym oszustem był też Elisha Perkins, który skonstruował dwa pręty metalowe różnego koloru, twierdząc, iż za pomocą jemu tylko znanej kombinacji szlachetnych metali, pręty posiadają magnes, który przyłożony do chorej części ciała, wyciąga chorobę w przeciągu kilku godzin.

Niska cena tego aparatu 5 gwinei sprzyjała rozsprzedaży tysiąca sztuk, co dawało niezłe dochody szarlatanowi. Z tego „cudownego środka" skorzystał nawet twórca niepodległości Stanów Zjednoczonych George Washington.

* * *

Ukoronowaniem wszystkich oszustw tego czasu, była reklama eliksiru życia, przez Włocha Mantacinniego w Lyonie. Eliksir miał przywracać życie zmarłym, na dowód czego Mantacinni wyznaczył wielki dzień „wskrzeszenia" i... czekał.

O zmroku sporo zakapturzonych postaci zgłosiło się, prosząc o wywiad na osobności. Pierwszym był syn znanego skąpca, który umierając zostawił mu olbrzymią fortunę. Fortunę tę syn nieopatrznie roztrwonił. Wpłacił on 1.000 gwinei Mantacinniemu, aby ten ojca jego nie wskrzeszał. Następną petentką była piękna kobieta, która również wpłaciła pokaźną sumę, aby zapobiec wskrzeszeniu swego zmarłego męża-tyrana. Poślubiła ona swego ukochanego Jacque'a, z którym jest szczęśliwa.

W końcu zjawił się burmistrz Lyonu wraz z radnymi miasta, błagając o audiencję. Wytłumaczyli oni Mantacinniemu, iż wskrzeszenie zmarłych dygnitarzy tego miasta, mogłoby sprawić wiele kłopotów tym, którzy zajęli ich stanowiska, wobec czego skłonni są oni zapłacić daninę za nadnaturalne własności mistrza oraz potwierdzić, iż doświadczenie „wskrzeszenia zmarłych" miało miejsce z nadzwyczajnym rezultatem.

Oczywiście iż Mantacinni, który chyba był królem szarlatanów, propozycję przyjął i z Lyonu wyjechał.

Drogi wodne w ZSRR

Połączenie mórz Bałtyckiego z Kaspijskim kwestią niedalekiej przyszłości

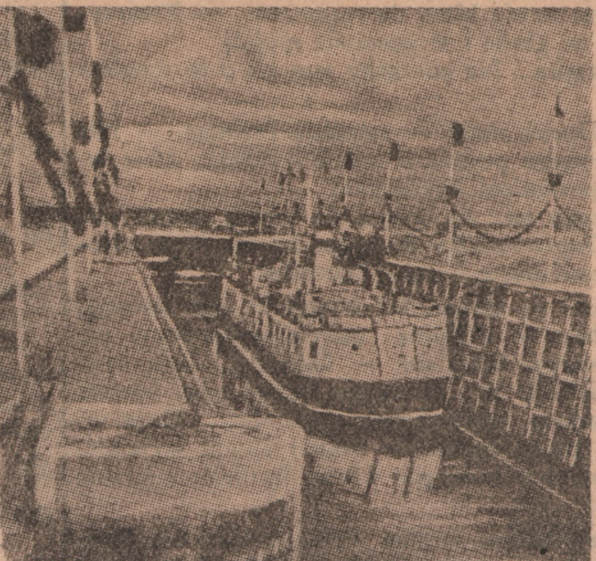
Żaden inny kraj na świecie nie dysponuje tak olbrzymim bogactwem naturalnych dróg wodnych, jak Związek Radziecki. Bogactwo to wyraża się cyfrą około 250 tysięcy mil dróg wodnych, dostępnych dla statków czy też zdolnych do spławu drzewa.

Przed rokiem 1930 niewiele czyniono dla udoskonalenia tych najekonomiczniejszych dróg komunikacyjnych. Większość sztucznych urządzeń wodnych pochodzi z czasów przedrewolucyjnych. Wiele z nich zbudowanych zostało nawet przed 150 do 200 laty. Niesłychany rozwój dróg wodnych śródlądowych w czasach porewolucyjnych rozpoczął się z chwilą realizacji znanych „planów pięcioletnich". Był nimi zresztą podyktowany. Zgodnie bowiem z planem gospodarczym ZSRR powstały nowe, potężne okręgi przemysłowe, którym trzeba było zapewnić sieć odpowiadających ich potrzebom dróg transportowych.

Wszystko to okazało się potrzebnym, mądrym przewidywaniem, szczególnie wtedy, gdy Związek Radziecki stał się ofiarą napaści imperialistycznej b. Rzeszy Niemieckiej.

Wśród wielu systemów dróg wodnych, Kanał im. Stalina, łączący Bałtyk z Morzem Białym pomyślany był słusznie jako kanał strategiczny. Olbrzymią jego wartość wykazały straszne miesiące bezskutecznych walk hitlerowskiego najeźdźcy o Leningrad.

W porównaniu z Kanałem im. Stalina, który posiada pełną wartość żeglugową, kanał moskiewski w pełni uzyska swe znaczenie z chwilą połączenia w jeden olbrzymi system rzek i kanałów, łączących Morze Azowskie, Czarne, Kaspijskie i Bałtyckie, a koncentrujących się w węźle moskiewskim. Gdy plany te zostaną urzeczywistnione, europejska część ZSRR dysponować będzie potężną siecią dróg wodnych. Przy wykazanej dotąd, wypróbowanej energii w realizowaniu dyktowanych potrzebami państwa zamierzeń, są to zapewne czasy już bardzo bliskie, gdy drogi te staną się współczynnikiem dalszego rozwoju gospodarczego o stopniu tak dużym, że w tej chwili trudno jeszcze zdać sobie sprawę z jego wagi.



Śluza na kanale łączącym Morze Białe z Morzem Bałtyckim.

A oto kilka głównych kanałów zachodniej części Związku Radzieckiego. Pierwszy z nich, opierając się na wodach rzek Newy i Świru, oraz Imeni i Kanału im. Stalina tworzy doskonałą drogę, łączącą Morze Białe z Bałtyckim. Jest to wielka droga komunikacyjna o długości 560 mil. Rzekę Świr przed kilku zaledwie laty usprawniono budową dwóch nowoczesnych śluz. Prowizoryczny kanał pozwolił tu na nieprzerywanie żeglugi podczas budowy śluz stałych. Sprawność żeglugową Kanału Imeni—Stalin utrzymuje 19 śluz, zbudowanych w r. 1932. Większość tych śluz jest konstrukcji drewnianej, ale wymiary ich są imponujące: długość — 379 stóp, szerokość 50 stóp.

System Maryński łączy Leningrad z Rybińskiem. Jest on spławny dla barek aż do 800 ton wyporności, lecz dzięki znacznym różnicom poziomów, musiano zbudować aż 43 śluzy, co spowodowało to, że transport z Rybińska do Leningradu jest powolny. Zupełna modernizacja tej ważnej drogi wodnej jest jednak kwestią już tylko bardzo niedługiego czasu. Stare śluzy zastąpione zostaną sześciu nowoczesnymi, które ponadto posiadać będą znacznie większą głębokość.

Inny system, to droga z Morza Kaspijskiego poprzez rzekę Kumę i kanał aż do rzeki Don, skąd ku południowemu zachodowi statki dotrzeć mogą do Morza Azowskiego, a ku północy na Wołgę.

Kanał Wołga—Don połączy w przyszłości obie te rzeki nieco na południowy zachód od Stalingradu, przez co powiąże się z głównym systemem kanałowym. Prace w tym kierunku posunięte są już bardzo daleko. Ten system pomyślany jest jako zespół dróg wodnych, dostępny dla dużych jednostek. Przewiduje się tu urządzenia wodne o głębokości 21 stóp.

Poza wymienionymi istnieje na terenach ZSRR szereg innych systemów, które trudno omówić na kilkudziesięciu szpaltach. Mają one w każdym razie mniejsze znaczenie jeżeli się weźmie pod uwagę okoliczność, że nawet obszar europejski ZSRR jest olbrzymi.

Z dnia

Na swojską nutę

Dudni woda, dudni
W cembrowanej studni —
Łatwo wojnę wygrać,
Ale pokój trudniej...
Kapitał, jak diabeł
Ubrany w ornacie,
Ogonem wciąż dzwoni
Demokracji pacierz
O wolność Rumunii
Każdy walczy niby,
Ale więcej chodzi
O naftowe szyby...
W górze wciąż wieszają
Niemieckich zbrodniarzy,
W dole o wieszaniu
Anglik także marzy...
I szwabskich kobietek
Nie mając w pogardzie,
Wiesza się na szyi
Grecie, Hildegardzie...
Z miłości co wyjdzie
Tej czekoladowej?
Czy sens demokracji,
Czy bussines nowy?
W Londynie V I
Burzył murów ściany —
Dziś dla Schumachera
Strzelają szampany...

* * *

Dudni woda, dudni
W cembrowanej studni:
Gdzie diabeł, gdzie anioł
Poznać coraz trudniej...

Alicja Łukasikowa

Pozdrowienie
dla Czytelników „IKP" z „Czarnego Lądu"

Radio Brezzaville (Francuska Afryka Równikowa) pozdrawia polskich słuchaczy za pośrednictwem „IKP" i prosi ich o nadsyłanie swoich uwag co do programu i warunków odbioru. Jest to jedna z najlepiej u nas słyszanych stacji zamorskich. Osiągnąć ją można najlepiej w pasie fal krótkich 25 m, poza tym nadaje w pasie 16, 19, 31 i 49 m.

Oto kilka punktów programowych (wg czasu środkowo europejskiego):

6.25—7.00 Koncert symfoniczny, 7.25—8.00, 11.00—11.15 i 11.30—12.00 muzyka lekka, 20.10—21.00 koncert symfoniczny, 21.25—21.45 muzyka taneczna, 22.15—23.00 muzyka operowa albo operetkowa, 23.30—24.00 muzyka lekka. W przerwach komunikaty w różnych językach.

Pisać można najlepiej w języku francuskim lub angielskim. Adres: Radio Brezzaville Afrique Equatoriale Française.

Na numer konta 1922 w Banku Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy można składać datki pieniężne na FUNDUSZ WYBORCZY STRONNICTWA PRACY

Każdy, komu zależy na zwycięstwie zasad programowych chrześcijańsko-społecznych w naszym życiu, — ten poprze fundusz wyborczy Stronnictwa Pracy.

Z cyklu: Nasze wywiady

Sytuacja w rzemiośle fotograficznym

Bydgoszcz, w grudniu

Rozmowa ze starszym cechu ma tę właściwość, że informacje uzyskane z takiego źródła są wszechstronne, obejmując zarówno dodatnie i jak i ujemne momenty sytuacji ludzi przez niego reprezentowanych.

Odwiedzając zakład fotograficzny, słyszymy często, że chociaż chęci ze strony właściciela danego zakładu są najlepsze, to jednak nie zawsze klient bywa zaspokojony w tej mierze, w jakiej by tego pragnął. Zdając sobie sprawę, że dużą, niewątpliwie, a prawdopodobnie decydującą rolę, grają tutaj braki na rynku materiałowym, opuszczamy zakład z tuzinem zdjęć, które mimo wszystko jednak... nam się podobają.



J. Jałoszyński

Chcąc uzyskać garść informacyj dotyczących warunków w jakich dziś pracuje fotograf, nawiązujemy kontakt ze starszym cechu fotografów w Bydgoszczy, p. Janem Jałoszyńskim, właścicielem zakładu fotograficznego „Bobo" w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 10.

— Zawód nasz należy do nienajgorszych — mówi p. Jałoszyński — i jeżeli w dziedzinie naszej pracy nam czegoś brak, to przede wszystkim materiałów, a więc klisz, papierów i chemikaliów. Tutaj zaczynają i kończą się nasze możliwości, bo, jeżeli chodzi o wykwalifikowane siły zawodowe, to na ogół nie brak ich. Cech reprezentowany przeze mnie, a obejmujący zaledwie okręg bydgoski, skupia siedemdziesięciu członków.

— Na czym opiera się sytuacja prawna zawodu fotografa? — pytamy.

— Do roku 1927 zaliczano nas do zawodów wolnych, potem przeszliśmy do rzemiosła i dotąd opieramy się na dawnym prawie przemysłowym. Sytuacja nasza jest więc wyraźna, jednak byt nasz poprawi się dopiero z tą chwilą, gdy przemysł dostarczy nam w dostatecznej ilości tego, bez czego istnieć i rozwijać się nie może żadne rzemiosło, na którym zresztą ciążą dziś obowiązki wobec odbudowującego się kraju szczególnie ciężkie, to znaczy — surowców. Są uzasadnione nadzieje, że sytuacja poprawi się. Obiecuje to nam przemysł Obok istniejącej i produkującej w Bydgoszczy fabryki „Filmu Polskiego" (daw. „Alfa"), rozpoczęła produkcję druga fabryka — w Kielcach („Orion"). Gdyby nie chwilowy brak dewiz, sprawa ta już dziś stała by na właściwym poziomie. Pomijam tu moment wielkich obciążeń podatkowych, którym musimy podołać i który niewątpliwie również przyczynia się do faktu wstrzymywania rozwoju naszego rzemiosła. Nie wszystek bowiem materiał kupujemy po cenach sztywnych. Przemysł nie dostarcza go nam w dostatecznych ilościach i wobec tego zmuszeni jesteśmy nabywać go w wolnym handlu, co oczywiście podnosi koszty naszego produktu a niestety, nie zawsze lub niedostatecznie jest uwzględniane przez władze skarbowe.

— Jakie są warunki pracy wewnętrzno-organizacyjne? — pytamy. Cechmistrz uśmiecha się:

— Nie wiem czy wyrażam tu zdanie wszystkich moich kolegów. Wydaje mi się jednak, że przysłowie stosowane w sprawach o wiele większych, a nawet wielkich, a mówiące o tym, że „w jedności jest siła", winno znaleźć zastosowanie i u nas. Czyni to przecież tyle innych organizacyj zawodowych i w konsekwencji notują one niemałe sukcesy. Gdyby współpraca wśród naszych kolegów była ściślejsza i my zdołalibyśmy poprawić naszą sytuację. Ważny tutaj również jest moment szkolenia i doszkalania narybku zawodowego. Posyłanie uczniów do szkoły dokształcająco-zawodowej ma na celu wyrównanie braków, które spowodowała wojna. Dobry rzemieślnik musi również posiadać wiedzę ogólną. Ostatnio np. inspektor pracy przesłał mi pismo, w którym nakłada na mnie obowiązek dopilnowania, aby mistrzowie nie zaniedbali możności dania swym uczniom potrzebnej wiedzy ogólnej. Inspektor pracy przypomina tutaj o groźbie zastosowania wobec winnych wysokich kar grzywny, a nawet aresztu.

— Kilka uwag ogólnych?

— Mamy w naszym zawodzie pewnego rodzaju curiosum. Nieuchwytni dla władz skarbowych tzw „leicarze" nie otrzymują zezwoleń na dokonywanie zdjęć na ulicy od właściwej władzy tj. władzy przemysłowej. Otrzymują je natomiast od władz... aprowizacji i handlu.

Poziom ogólny naszego zawodu, jakkolwiek nie obniżył się, jest jednak jeszcze daleki od poziomu wielu innych państw Nie wpływa na to tylko i wyłącznie zdolność naszego rzemieślnika, która jest wielka i cieszy się zasłużoną dobrą opinią w państwach nawet zachodnich Chwilową przyczyną tego jest — tak sądzę — mała rozpiętość produkcji naszego przemysłu fotograficzno-chemicznego, jak i brak najnowocześniejszych urządzeń technicznych. Gdy możliwość nabycia tych urządzeń przyjmie kiedyś realne kształty, to nawet i nasz „narybek" będzie do nowych warunków pracy jako tako przygotowany. Przyczynią się do tego niewątpliwie również szkoły dokształcająco-zawodowe, instalujące specjalne laboratoria fotograficzne.

— Mam nadzieję — kończy p. Jałoszyński — że wszystko się jakoś ułoży. Dzieła tego dokona dobra wola zainteresowanych czynników (ski)

Najnowsi święci

Kanonizacja 29 męczenników

CITTA DEL VATICANO. (Obsł. wł.). Ojciec Św., Papież Pius XII, kanonizował w dniach ostatnich dwudziestu dziewięciu męczenników, umęczonych za wiarę podczas powstania Boxerów w Chinach w r. 1900. Dodać należy, że wśród tych męczenników było czternastu Chińczyków i piętnastu Europejczyków.

350 000-ny repatriant

z Zachodu przybył do Dziedzic z Linzu

DZIEDZICE (PAP). W Dziedzicach odbyło się na punkcie etapowym zachodnim PUR-u uroczyste powitanie 350-tysięcznego repatrianta z Zachodu. W uroczystości wziął udział wicedyrektor Centralnego Zarządu PUR w Łodzi Olszewski oraz przedstawiciele władz wojewódzkich i prasy. 350-tysięczny repatriant Mieczysław Lisiecki przybył do kraju transportem z Linzu. Kierownictwo punktu etapowego w Dziedzicach wręczyło jubilatowi specjalną premię pieniężną.

Nowa instrukcja radiofoniczna

Zarządzeniem Polskiego Radia wprowadzona została w życie nowa instrukcja radiofoniczna wg której osoby ubiegające się o radioodbiornik obowiązane są postarać się w Urzędzie Telekomunikacyjnym o zezwolenie na nabycie urządzenia radiofonicznego. Posiadacze radioodbiorników nierejestrowanych dotąd w placówkach radiowych i Urz. Poczt. — winni najdalej do 30 bm. dokonać rejestracji radioodbiorników i opłaty rejestr. w Urz. Poczt. Osoby, które rejestrowały radioodbiorniki w ub. miesiącach w PR — wolne są od ponownej rejestracji. Osoby te otrzymają do 31 stycznia 1947 r. pocztowe zezwolenie na prawo posiadania i używania urządzenia radiofonicznego. Od chwili otrzymania powyższego zaświadczenia, wszelkie opłaty wpłacać należy w Urz. Poczt. Uchylający się od powyższego zarządzenia zostaną ukarani w drodze postępowania administracyjno-karnego.

Co piszą inni?

ŻYCIE WARSZAWY

porusza bardzo aktualne zagadnienie rynku wydawniczego i stawia wniosek, aby przeprowadzić radykalną selekcję dzienników i czasopism.

„Sądzimy, iż czas najwyższy przeprowadzić rejestr czasopism pod kątem ich wartości i przydatności dla czytelników. Wszak dziś sprawnie kolportowane pisma o dużym nakładzie wzbogacone o wiadomości z danego terenu, mogłyby z dużo większym pożytkiem zastąpić małe pisemka, które z braku redakcyjnego materiału zaśmiecają szpalty brukowymi romansidłami, bądź miejscowymi plotkami.

Odpowiednia selekcja wśród periodyków ujawniłaby też w całej rozciągłości — ile tygodników, miesięczników, kwartalników niemal wprost z drukarni idzie do składów z makulaturą.

WOLNOŚĆ

Ostatni numer „Wolności" poświęca artykuł wstępny zbilansowaniu prac ostatniej sesji ONZ. Sesja ta w szeregu wypadków była moralnym zwycięstwem delegacji radzieckiej. Artykuł kończy się następującymi uwagami:

„Ujawniając przed całym światem wzniosłość celów i żądań delegacji radzieckiej na forum ONZ, Zgromadzenie Generalne przyczyniło się do zdemaskowania niektórych „twórców pokoju". Dlaczego czynione były próby uratowania bomby atomowej? Dlaczego zasadniczo pogrzebano wniosek w sprawie ujawnienia wojsk na terytoriach obcych? Dlaczego zatwierdzono umowy o opiece nad terytoriami niesamodzielnymi, co jest niczym innym jak sankcjonowaniem reżimu kolonialnego? Pytania te niewątpliwie będą sobie zadawali z goryczą ludzie we wszystkich zakątkach kuli ziemskiej.

„Droga do długotrwałego, sprawiedliwego, demokratycznego pokoju jest bardzo trudna. Lecz podobnie jak została wygrana wojna przeciwko faszyzmowi, zostanie wygrany również pokój. Gwarancją tego jest walka miłujących pokój narodów o pokój i bezpieczeństwo; walka, w której awangardzie znajduje się Związek Radziecki".

Do naszych Inserentów!

OGŁOSZENIA do numeru „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" **na „Złotą Niedzielę"** przyjmuje się w naszym dziale ogłoszeń w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 2, oraz we wszystkich oddziałach naszych **tylko do soboty, 21. 12. do g. 12 włącznie.**

Do numeru gwiazdkowego „I. K. P."

który ukaże się w zwiększonym nakładzie i objętości i który ze względu na swoją treść oraz bogactwo ilustracyj, stanowić będzie rzadką okazję dla skutecznej reklamy, ogłoszenia przyjmować będziemy **tylko do niedzieli 22 bm.**

Administracja „Ilustrowanego Kuriera Polskiego"

Eugeniusz Szermentowski **51**

Fike

Powieść z czasów Katarzyny Wielkiej

— Podnieś się, Jekatierina — dłoń Elżbiety łagodnie gładziła jej głowę — wstań... Ach, mój Boże — a kiedy Katarzyna uniosła ku niej twarz zmoczoną łzami — gdzież ja ci mam pozwolić jechać. No, zastanów się tylko, Jekatierina... Masz przecież tutaj dzieci.

— Dzieci moje są pod opieką Waszej Cesarskiej Mości... Będzie im tu dobrze...

— Jak to: dobrze, bez matki? Co ty!... Ale pomyśl, co na to powie opinia...

— Wasza Cesarska Mość ogłosi, że... że...

— Co ja mogę ogłosić? I co to pomoże...

— ...że zasłużyłam na jej niełaskę, że wielki książę mnie nienawidzi...

— Wstań, Jekatierina. Masz tu chusteczkę, otrzyj łzy... Ach, mój Boże, sama nie wiem, co począć... Tyle kłopotów dokoła, tyle zmartwień — podtrzymując za łokieć Katarzynę, pomogła jej wstać z klęczek Sama także podniosła się z niskiego pufu, obitego różowym brokatem i przeszła kilka kroków. Katarzyna zauważyła teraz na tualecie jakieś leżące pomięte papiery.

— Bóg mi świadkiem — mówiła podnosząc głos Elżbieta i podchodząc w stronę kotary — Bóg mi świadkiem, jakem płakała przy twoim łóżku, kiedyś leżała chora. Pamiętasz, zaraz po przyjeździe do Rosji... Gdybym cię nie lubiła, już wtedy była bym cię wysłała do domu...

A jednak tam ktoś jest... Kto? Szuwałow, który?... Może Aleksander, może Iwan, może Piotr... Wszyscy oni dziś trzymają władzę w garści... I dlaczego ona to mówi... Może chce dać poznać w ten sposób, że nie ma do mnie żalu, że nie ma mowy o jej niełasce...

— Wiem... Nie dałam Waszej Cesarskiej Mości powodu... Katarzyna nachyliła się i pocałowała Elżbietę w rękę.

— Dumna jesteś, Jekatierina, dumna i zarozumiała — zawołała nagle Elżbieta jak by sobie przypominając coś. — Zdaje ci się, żeś wszystkie rozumy pojadła! Oto do czego doprowadziły cię twoje głupie książki!

— Jej się zdaje, że ma dokoła siebie samych głupców! — zawołał raptem Piotr. Do tej pory stał przy oknie jak trusia, nie wiedząc po co to nagłe wezwanie do imperatorowej. Bał się, że mu zmyją głowę. Nie odzywał się ani słowem i nagle: — Wszyscy się żalą, że im okazuje wzgardę, wtrąca się do nie swoich spraw — jego falset przeszedł w jakiś mysi pisk.

— Jeżeli udzielam ci rad, to tylko dla twojego dobra. Na początku byłeś mi za to wdzięczny... Nazywałeś mnie nawet twoją Mme de ressource... — Katarzyna zachowała w głosie i w postawie spokój.

— Na początku... Na początku sam cię o to mogłem prosić...

— Milcz! Dureń jesteś — zawołała Elżbieta. — Nie masz najmniejszego pojęcia o takcie i zrażasz sobie ludzi tym małpowaniem Fryderyka!

— A dlaczego ona się wtrąca do moich spraw holsztyńskich? Doprowadziła do tego, że mi tu aresztowano mego zaufanego, barona Stambke!

— Doskonale się składa, żeś wymienił tego twojego barona Stambke — Elżbieta przymrużyła oczy, jak przed zbyt ostrym blaskiem. — Ogromnie była bym ciekawa dowiedzieć się, co mogło łączyć pana barona Stambke z naszym politycznym przestępcą... Może mi pan następca tronu zechce w wolnej chwili wyjaśnić, jakie to konszachty miał pan baron Stambke z hrabią Bestużewym?!

Tutaj nagle Elżbieta zrobiła woltę. Lubiła tak przeskakiwać z osoby do osoby. Widząc, że Piotr otworzył szeroko usta i daremnie starał się wydobyć z nich jakiś dźwięk artykułowany, podbiegła do Katarzyny.

— Ale to prawda, że ty, Jekatierina, wtrącasz się do wielu spraw, które ciebie nie dotyczą! Mnie za panowania Anny nawet pisnąć nie było wolno! Jakim prawem na przykład ośmieliłaś się wydawać rozkazy Apraksinowi?

— Nigdy nie wydawałam żadnych rozkazów generałowi Apraksinowi — odparła z godnością Katarzyna.

— Zapierasz się w żywe oczy — Elżbieta pogroziła ręką ostrzegawczo. — Nie kłam! Twoje listy leżą na tualetce, o tu, widzisz! — pokazała palcem. — Nie wiedziałaś o tym, że bez pozwolenia nie wolno ci korespondować z nikim?

— Nie mówię, żem nie pisała do generała Apraksina. Nie były to rozkazy. Z tych trzech listów do niego może się Wasza Cesarska Mość przekonać o ich niewinnej treści. To są listy grzecznościowe, konwencjonalne. W jednym z nich, pamiętam, donoszę mu, co sądzą tutaj o jego postępowaniu...

— I poco mu to pisałaś? — przerwała Elżbieta zapalczywie.

— Ponieważ lubiłam go. Radziłam mu, żeby wykonywał ściśle rozkazy WCMości. W dwuch pozostałych listach posyłam mu życzenia z okazji urodzin syna i z racji jego imienin.

— Dziwne! Bestużew utrzymuje, że było więcej listów.

— Jeżeli tak mówi, to kłamie! — zawołała Katarzyna. — Dotychczas nie dałam WCMości powodów, aby mi mogła nie dowierzać!

— No, ślicznie, zobaczymy... Ponieważ kanclerz obciąża cię w swoich zeznaniach, poddamy go torturom. Przekonamy się, jak wtedy zacznie śpiewać...

— Skoro są w rękach jawne dowody — wtrącił znowu Piotr — to wina następczyni tronu jest udowodniona. Wiedziała, że korespondencja z osobami oficjalnymi jest jej zakazana. Pisała. Przyznała się. Zatem jest winna. To zdrada stanu! Wobec tego prosił bym WCMość o pozwolenie rozejścia się z moją żoną — skończył patetycznie całą tę długą tyradę.

— Co dotyczy hrabiego Bestużewa, WCMość ma wszelkie prawa użyć takich środków, jakie uzna za stosowne — odparła Katarzyna spokojnie. Chwyt Elżbiety okazał się niezręczny. Chcą mnie nastraszyć — pomyślała. Ufała kanclerzowi i z tej strony nie bała się niczego. — Powtarzam, że oprócz tych trzech listów ani słowa więcej nie pisałam do generała Apraksina. A z propozycji wielkiego księcia sama WCMość widzi, jakimi obdarza mnie uczuciami!

Elżbieta oparła ręce na biodrach i kręciła głową.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Jak pracują samorządowcy w pow. słupskim

Wysiłek i praca przynoszą owoce

Korespondencja własna IKP

Trudne początki — Organizujemy komunikację Książki z ruchomych bibliotek trafiają pod strzechy Powiatowa Farma Hodowlana — Gminy wiejskie świecą przykładem

Słupsk, w grudniu

Często i dużo mówi się i czyta o Ziemiach Odzyskanych jako o dzikim zachodzie, gdzie wciąż jeszcze panuje chaos, niebezpieczeństwo i szaber.

Opinia ta jednak jest w wielu wypadkach bardzo krzywdząca, na dowód czego niechaj posłuży poniższe sprawozdanie z działalności samorządu terytorialnego w powiecie słupskim na przestrzeni zaledwie półtora roku.

Pierwsze słabe kroki stawiał samorząd słupski w warunkach nadzwyczaj trudnych. Do prac nawet najbardziej odpowiedzialnych stawali ludzie nieprzygotowani fachowo, różnych zawodów, często tylko po to, aby mieć okazję do szabrowania „z urzędu". Nie wielu było prawdziwych pionierów, ale ta skromna garstka zabrała się szczerze do pracy. Była to garstka samorządowców. Stanęli na placówce powiatowej, pracując w nieopalanych przez całą zimę biurach o suchym chlebie rano i wieczorem i o cieniutkiej zupce stołówkowej w południe. Trwali na swoich stanowiskach mimo piętrzących się olbrzymich trudności, trwali i budowali.

Charakterystyczny jest fakt, że kiedy w urzędzie starościńskim pozostało do dziś zaledwie 2 do 3 starych pracowników, to w wydziale samorządowym wszyscy pracownicy bez wyjątku trwają na swych stanowiskach po dzień dzisiejszy. Dzięki nim samorząd zorganizowany jest należycie i pracuje jak w normalnych przedwojennych warunkach.

W terenie sprawa przedstawiała się jeszcze gorzej. W ciągłym niebezpieczeństwie życia w pierwszych dniach pracy przerzucani z lokalu do lokalu, bez personelu pomocniczego wójtowie, rzadko kiedy mający pojęcie o samorządzie, organizowali polskie gminy, sołectwa, biura i szkoły.

Jeszcze do 1 października 1945 było w powiecie 54 gmin z wójtami i sekretarzami z „Bożej łaski". I z nich pozostały do dziś tylko jednostki nieliczne. Pierwsi „pionierzy" jakoś się „urządzili", biorąc sklepik, lub jakieś przedsiębiorstwo. „Zorganizowali" i „zabezpieczyli" jakoś co trzeba było, i dziś gdzieś w centralnych województwach odpoczywają po „pionierskich trudach", pędząc spokojny żywot zdala od prawdziwej pracy.

Właściwa organizacja samorządu rozpoczęła się dopiero we wrześniu 1945 r. I tak z 54 gmin jednostkowych zorganizowano 1 gminę miejską oraz 19 gmin wiejskich zbiorowych. Już 1 listopada 1945 roku zorganizowane zostały gminne rady narodowe, w kwietniu 1946 Powiatowa Rada Narodowa, a we wrześniu bm Wydział Powiatowy.

Powiat zajmuje obszar 224 km kw. i jest największym powiatem na Ziemiach Odzyskanych. Najdalsze gminy oddalone są od miasta Słupska o 54 km to też największą bolączką był brak wszelkich środków lokomocji w powiecie. Przy niesłychanie nikłej ilości koni wyprawa z dalszej gminy do miasta koniem oznaczała wyprawę 4 do 5-dniową, przy czym często konie z braku paszy padały w drodze. Ale i na to samorządowcy znaleźli radę.

Wydział Samorządowy bez żadnych środków pieniężnych, uruchomił wielkim trudem i nakładem pracy przedsiębiorstwo Powiatowej Komunikacji Samochodowej, uzyskując z Ministerstwa Komunikacji koncesje na 3 linie. Urząd Wojewódzki Gdański przydzielił stopniowo 4 samochody ciężarowe które przystosowane zostały do przewozu pasażerów do i ze Słupska za niewielką opłatą i błogosławione są przez mieszkańców powiatu, którzy w większości odcięci byli od świata. Aczkolwiek przedsiębiorstwo to nie było obliczone w pierwszej chwili na zysk, to dziś jest najpoważniejszym źródłem dochodowym Powiatowego Związku Samorządowego, dając zatrudnienie 23 osobom.

Młodzież szkolna na mocy uchwały Powiatowej Rady Narodowej korzysta z 75% zniżki i dziś pokaźna już gromada chłopskich dzieci z powiatu korzysta z nauki w szkołach średnich w Słupsku właśnie dzięki dogodnej komunikacji. Ponadto przedsiębiorstwo posiada już własne warsztaty samochodowe, w których remontuje samochody wszystkich miejscowych urzędów. Dzięki tej komunikacji życie gospodarcze nabrało tempa i rozwija się nadspodziewanie pomyślnie z korzyścią dla powiatu i miasta.

Tymże samorządowcom zawdzięcza swe powstanie Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności, która dziś już rozprowadza między rolników kredyty na zasiewy i inwestycje. Zwalczając nie mniejsze trudności Powiatowa KKO w ciągu swego kilkumiesięcznego żywota wykazuje już obrót blisko 150 mil. złotych.

Samorząd słupski podejmuje również inicjatywę w sprawach społecznych i kulturalno-oświatowych, czego dowodem jest powołany Komitet Biblioteki Powiatowej. Biblioteka Powiatowa dysponuje już 800 tomami wartościowych książek starannie dobranych i w tej chwili uruchamia 20 bibliotek ruchomych. Z końcem listopada br. odbędzie się 3-dniowy kurs dla bibliotekarzy gminnych a na zakończenie kursu nowi bibliotekarze otrzymają 20 pięknie i fachowo już wykonanych przenośnych szafek bibliotecznych z książkami, które jako biblioteki ruchome wymieniane będą co pewien czas między gminami.

Na fundusz biblioteki ruchomej złożyły się ofiary zebrane przez Komitet Święta Oświaty w kwocie 120.000 zł i dotacji Wydziału Powiatowego w kwocie 80.000.

Celem pobudzenia życia społecznego młodzieży wiejskiej, odbędzie się w dniach najbliższych powiatowy zjazd wszystkich organizacji młodzieżowych. Zjazd ten będzie zarazem sprawdzianem dotychczasowego dorobku kulturalnego organizacji młodzieży wiejskiej, przez publiczny występ kółek teatrów amatorskich, deklamacji, piosenek itp.

Wydział Powiatowy ustanowił ponadto 10 stypendiów po 1000 zł tj. 5 dla młodzieży zakładów ogólnokształcących oraz 5 dla uczniów szkół rolniczych i zawodowych. Ze stypendiów korzystać będzie młodzież chłopska i robotnicza.

Z dniem 1 grudnia br. wprowadzone zostały w powiecie (pierwsze na Ziemiach Odzysk.) tzw. „Roki Urzędowe", celem umożliwienia ludności wiejskiej bezpośredniego kontaktu z powiatowymi władzami administracyjnymi i załatwienia spraw na miejscu.

Organizacja samorządu posunęła się nawet do takich drobiazgów, jak wprowadzenie przepisowych tabliczek na wozy konne, numeracja domów itp.

Związek Pracowników Samorządowych liczący z górą 300 członków, wspólnie z pracownikami Starostwa uruchomił w Słupsku we własnym gmachu spółdzielnię spożywczą oraz piekarnię spółdzielczą dla miasta i powiatu a Wydział Powiatowy uruchamia wspólnie z miastem Ustka nowe przedsiębiorstwo „Powiatowa Farma Hodowlana w Ustce". Powiatowy Związek Samorządowy przeznaczył na zakup trzody chlewnej ponad 400.000 zł. Chlewnia pomyślana jest jako farma hodowlana nierogacizny o charakterze dochodowym, co przysporzy Powiatowemu Związkowi Samorządowemu i miastu Ustce funduszów własnych, a rolnicy będą mieli możność zaopatrywania się w zarodową trzodę chlewną na miejscu.

Ale nie tylko powiatowe władze samorządowe podejmują inicjatywę, bo i gminy wiejskie nie pozostają w tyle. Oto, gdyby tak ktoś przybył do gminy Główczyce i w porze obiadowej zajrzał do gmachu Zarządu Gminnego, to ujrzałby w sali jadalnej rozstawione stoły nakryte śnieżno-białym obrusem oraz zastawą stołową, jakgdyby miała się odbyć jakaś uroczysta uczta. Na około stołu zasiadła wrzaskliwa czereda dzieciaków szkolnych.

To nie żadna uroczystość, to codzienny obrazek dożywiania dzieci szkolnych przez ludzi dobrej woli z wójtem na czele. Przykładów podobnych możnaby przytoczyć więcej.

Wspomnieć jeszcze należy o całym szeregu szarych gminnych pracowników samorządowych. Przypadek chyba zdarzy, że znajdą uznanie za swą ciężką i ofiarną pracę. Fachowych wiadomości nabierają stopniowo na urządzanych przez Wydział Powiatowy kursach tygodniowych i dzięki stałemu instruowaniu przez fachowych kolegów. Że praca ta nie idzie na marne jest dowodem, że na wojewódzkich kursach dla sekretarzy gminnych trzy pierwsze miejsca zajęli pracownicy z powiatu słupskiego.

To jest ich zasłużoną nagrodą i satysfakcją. **(K)**

Cieniom matki mojej

Dom

Tyle lat minęło, a ja zapomnieć nie mogę o Tobie;
Pamiętam, było wtedy smutno, na świecie był wrzesień;
Już trzy razy kwiaty na twym cichym... grobie
Zakwitły i tylekroć zwiędły, gdy nastała jesień...

I odtąd, gdy Twą trumnę czarną na cmentarne błonia
Ponieśli i zakopali pod wierzbą łkającą cichaczem,
Zawsze gdy w dom idę chłód mi w lica wionie —
I serce w piersi gwałtownym odzywa się płaczem.

I odtąd dom mi się zdaje nie domem, lecz wielkim otworem,
Wyrąbanym w bryle lodu, w którym wicher świszcze,
A ja w jego zimnych ścianach czuję się upiorem,
Który przyszedł opłakiwać szczęście na dymiące zgliszcze...

Tyle lat minęło, a ja zapomnieć nie mogę o Tobie,
Łzy słone oczy mi wilżą wśród cichych uniesień,
I zawsze widzę krzyż schylony na Twym cichym grobie...
Na który zżółkłe liście garściami sypie jesień...

Kazimierz Chyła

Ciekawostki ze świata

Około 700 członków skrajnych ugrupowań włoskich uciekło w lasy na znak protestu przeciwko polityce rządu Policja włoska otoczyła zbiegów w okolicy Intra Grupy te domagają się odszkodowania od rządu za udział w walkach partyzanckich, zniesienia organizacji ruchu oporu i odwołania amnestii, która przyniosła wolność wielu faszystom.

✱

Angielski Instytut stwierdza, że liczba wojskowych osób, które straciły wzrok podczas działań wojennych wynosi 500, cywilnych — 230. W Niemczech natomiast jest 6.000 ślepców wojskowych i 1.000 cywilnych.

✱

Masę czerwonego granitu, który Hitler zakupił w Szwecji za 7 milionów koron, przeznaczając go na pomnik swoich zwycięstw, sprzedano w tych dniach w Sztokholmie na licytacji za pół miliona koron.

✱

Gwałtowny cyklon nawiedził okolice nadbrzeżne Portugalii. W Lizbonie odczuto lekki wstrząs ziemi, który wywołał panikę wśród ludności.

Idziemy pod prąd...

Napisał: Stanisław Statkiewicz

I.

Józio rozsiadł się wygodnie. Po „żabce" nogi bolą. Jacuś jest na pół żywy. Benderka, Chrobot, Tkacz, Kijanka, Ignacy Komin spoglądają na siebie w milczeniu. Ten co wskoczył na moje miejsce w szeregu nazywa się Zabłocki Andrzej. W naszym przedziale jest cicho ale zato w sąsiednich panuje gwar. Słychać klątwy, ktoś krzyczy po niemiecku. To konduktorzy sprawdzają, czy kto nie jedzie „na gapę". Ignacy Komin krzyczy, że nie ma biletu, awanturuje się z konduktorem. Niemiec macha ręką. Hermann Braun obchodzi wagony. Rozmawiają po niemiecku. Józio dowiaduje się o przesiadce we Frankfurcie nad Odrą.

Słońce zniża się ku zachodowi, na ziemię spływa czerwień wieczornej zorzy Mijane lasy płoną z wierzchu, od spodu plącze się gmatwanina cieni. Tajemnicze głębie leśne pachną wolnością. W wagonach poczyna być mroczno. Do serc wkrada się tajemniczy smutek. W sąsiednich przedziałach chłopcy śpiewają „Flisaka" I choć tak szczęścia żal. płyniemy z prądem w dal.

Józio zaczyna wtórować. Ma bardzo piękny, choć trochę zerwany tenor. Ale z przyjemnością się słucha. Twarze poważnieją, każdy wstępuje wgłąb siebie. Mocne, czyste głosy, pełne tęsknoty i rozpaczy za utraconą wolnością buchają z okien wagonów siłą żywiołów. Wylewają się na zewnątrz, huczą, grzmią. „Ale każdy wróci z drogi do swej niebogi znów". Andrzej Zabłocki podaje takt I po przez bory, po przez góry. Słońce ukośnie zagląda do wagonów, jakby się dziwiło pieśni tej „Od gór, hen po za Tczew, rozbrzmiewa polski śpiew, bo choć lud ten dźwiga pęta, pamięta dawne dni".

Piękna, nastrojowa piosenka zamienia się w huragan To nie jest śpiew, to jest krzyk oszalałej polskiej duszy, zerwanej z łańcucha ponurej rzeczywistości. „Z góry, hen, tam od Krakowa wieziemy tu nasz plon"

Józio ukrył twarz w dłoniach. Zdaje mu się, że gdzieś daleko na jeziorze ściele się smuga świetlista. Wiatr szemrze w trzcinach, las szepce wieczorny pacierz rosa opada Chłód wieczorny orzeźwił i dzwon wieczorny dzwoni Na drodze ryczy powracające do obór bydło. Józio zwiesił głowę na piersi.

Z zadumy wyprowadził go okrzyk Banderki:

— Leszno! Leszno! Zaraz będzie granica polsko-niemiecka.

Andrzej Zabłocki gniewnie mruczy:

— Granica, powiadasz pan. Granica polsko-niemiecka jest granicą Słowiańszczyzny, ta zaś nie jest na Lesznie, ale na Łabie, jako za dawnych czasów bywało. Jeśli Niemcy mogli iść nad Wołgę i Don, dlaczego Polacy razem z sojusznikami nie mogą zatknąć sztandarów na Renie?

Józio podniósł głowę.

— Tak, ale sojusznicy muszą wpierw pobić Niemców, Niemcy zaś mają nas w garści. Zanim zostaną pobici, nieraz garść zacisną, a z nas pozostanie wówczas kupka zmiażdżonych kości Tak długo żyję, a nie słyszałem jeszcze, aby umarli mieli głos przed żywymi.

— Czasem tak — odpowiada Zabłocki.

— Chyba w poezji.

Zabłocki zamilkł. „I choć tak szczęścia żal, płyniemy z prądem w dal.. " śpiewa ktoś pojedyńczy w sąsiednim przedziale.

— Ej, panowie, byśmy jako zbiorowość nie zanadto płynęli „z prądem".

— Za to dzisiaj płyniemy pod prąd!

Zabłocki patrzy na Józia.

— Tak płyniemy pod prąd, do źródeł prawdy Bo w czymże ma być ona gorsza polska i słowiańska od niemieckiej, angielskiej czy innej. Skoro jest miejsce na świecie na miecz i prawdę innych, musi być również miejsce na prawdę naszą.

— Właśnie o to chodzi — podchwycił Józio — inaczej życie nie miałoby sensu. Każdy zbiorowy organizm ludzki ma swoją prawdę i siłę, na jej wprowadzenie w życie. Ale z tego wynika poważny kłopot, gdyż te wszystkie prawdy ze sobą się kłócą. Nasza prawda jest przeciwna niemieckiej, niemiecka — naszej. Tak jest wszędzie. Więc żadna z tych prawd nie może być wprowadzona w czyn, bo ktoś zawsze przeszkadza. Z tego wynika wojna. Była zaś na świecie jedyna prawda dostępna dla wszystkich, ogarniająca całokształt życia ludzkiego na ziemi. Głosił ją biedny prosty człowiek, robotnik drzewny. Ale cóż, tragedia jej towarzyszyła. Wyznawcy Boga, nie poganie, chcieli z niej uczynić tajemnicę Chcieli za jej pośrednictwem zdobyć wielką władzę dla siebie, świat położyć u stóp społeczności swojej, Boskiego biedaka zrobić królem, by zostać przy Nim dyplomatami. On jednym zdaniem zburzył pyszny ich gmach — „Królewstwo moje nie jest z tego świata". Boskiego biedaka zamordowano. Jego prawda kołacze się po świecie. Kto ją odnajdzie i zrozumie, niech w sercu swoim chowa. To jest prawda, a inne? — Józio macha ręką.

— O inne ludzie się bili, biją i bić będą, dopokąd istnienia człowieka na ziemi. Taki jest los wszystkich prawd na świecie. Źródło prawdy jest tylko u Boga. Dużo lat, dużo krwi jeszcze upłynie, zanim ludzkość za Boską prawdą zatęskni, a może, może wojna wybuchnie o nią. Taka wojna miałaby wówczas cel, ponieważ inne wywoływane były bez celu. Chociaż Bóg sobie takiej wojny nie życzy i nie na próżno mówi „Nie zabijaj!"

Zabłocki słuchał pilnie.

— Jesteś pan większym chrześcijaninem, niż Polakiem.

— Dziś Polacy gorzej są prześladowani, niż dawniej chrześcijanie. Jestem Polakiem prześladowanym nie tyle za chrystianizm, ile za polskość. Niech mi Bóg przebaczy, że dziś jestem gorliwszym Polakiem, niż chrześcijaninem. Może przyszłość usunie tę różnicę, dzisiaj nie mogę być inny. Dziś muszę się bić o polską prawdę, o polską duszę, o wszystko co tchnie polskością.

Zabłocki mówi cicho, płonącymi źrenicami patrzy we mnie:

— Wie pan, jeden z największych polskich publicystów powiedział, że katolicyzmu od polskości oddzielić się nie da. Nie zaprzeczam, ten człowiek mówił prawdę, jeno nie przewidział tak wielkich prześladowań polskości. Nie ma na świecie bardziej krwiożerczego narodu, niż Niemcy. Oni rozpętali na świecie burzę, która po zakończeniu wojny jeszcze nie ucichnie Raz powołanych do życia upiorów nie da się prędko wyplenić. Przyznaję panu słuszność.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA KRAJOWA

Szczecin

Kradły kupony kart żywnościowych

Sąd skazał nieuczciwe urzędniczki na kilka lat więzienia

KOSZALIN (a). Przed Sądem Okręgowym w Koszalinie stanęły H. Rozmarynowicz i H. Jurys, które pełniąc obowiązki pracowniczek Spółdzielni „Pionier" w Koszalinie w sklepie nr 3 — przywłaszczyły sobie 68.786 zł, a nadto odcięły konsumentom z kart żywnościowych 127 kuponów na węgiel, papierosy i inne, które następnie zrealizowały jako swoje własne.

Sąd zakwalifikował działalność oskarżonych jako wybitnie szkodliwą i wymierzył Helenie Rozmarynowicz karę 5 lat więzienia, a Helenie Jurys 4 lata więzienia, skazując obie na utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 4.

Obrońca oskarżonej Jurys założył apelację.

Poznań

Skarga odwoławcza prokuratora

w procesie tajnej organizacji „PZW-Maria"

POZNAŃ (S). Przeciwko wyrokowi, który zapadł przed Rejonowym Sądem Wojskowym w głośnym procesie przeciwko 36 członkom tajnej organizacji pod nazwą „PZW Maria", działającej na terenie Międzyrzecza i okolicy, prokurator wniósł skargę odwoławczą. Jak wiadomo w procesie tym 12 członków skazanych zostało na karę śmierci, reszta natomiast otrzymała karę więzienia, lub została uniewinniona.

Wymiar kary na członków Nikodema Majchrzaka, Edmunda Jarysza, Jana Chaladę, Jana Borowskiego, Bożenę Wolniewicz, Marię Słomikowską i W. Prusaka prokurator uznał za zbyt łagodny i niesłuszny. Skargę odwoławczą złożyli również w imieniu skazanych obrońcy.

Pociągi nadzwyczajne

POZNAŃ. Dyr. Okr. Kolei Państw. w Poznaniu podaje do wiadomości, że w związku ze wzmożonymi przejazdami podróżnych w okresie Świąt Bożego Narodzenia, zaprowadza się z Poznania do Częstochowy i z powrotem pociąg nadzwyczajny z postojami na wszystkich stacjach.

Poznań — odejście godz. 15.10 (Częstochowa) Stradom przyj. 22.32 w dniach 20, 21, 22, 23, 25 bm. i 6. 1. 1947.

(Częstochowa) Stradom odejście poc. 7.38 Poznań przyj. 14.02 w dniach 21, 22, 23, 24 bm. i 7. 1. 47.

Kursujący pociąg na linii Poznań — Gniezno przedłuża się w dniach 20, 21, 22, 23, 24 bm. oraz 6. 1. 47 z Gniezna do Inowrocławia i z powrotem z postojami na wszystkich stacjach. Poznań odejście 15.25 Gniezno przyj. 16.27 odej. 16.30. Mogilno przyj. 17.26 odej. 17.27, Inowrocław przyj. 18. Inowrocław odej. 18.25, Mogilno przyj. 19.02, odej. 19.04, Gniezno przyj. 19.42, odej. 19.45, Poznań przyj. 21.15.

Częstochowa

Nagrody za udział na Wystawie

CZĘSTOCHOWA (TK). W gmachu Muzeum Miejskiego odbyło się w obecności nacz. Wydz. Kultury i Sztuki Urzędu Woj. w Kielcach Bartoszewicza, konserwatora zabytków w wojew. kieleckim dra Olesia, nacz. Wydz. Oświat. i Kultury Zarządu Miejskiego B. Stali, del. Kurii Biskupiej ks. biskupa Czajki i in. uroczyste wręczenie nagród organizatorom wystawy regionalnej i wystawcom.

Nagrody te zostały przyznane w imieniu Min. Kultury i Sztuki, przez kielecki Urząd Wojewódzki. Nagrodzeni zostali: po 5.000 zł J. Jankowska-Orężyna za pracę przy organizowaniu wystawy, prof. J. Ożmin i Ł. Ożmin — art. malarze, konserwatorzy kaplicy Jasnogórskiej, Siostra Aniela Zmartwychwstanka i p. Schreiberówna.

Kalisz

14 nowych szkół w powiecie kaliskim

KALISZ (w). W przeciągu kilku miesięcy przy pomocy władz państwowych i współpracy społeczeństwa, pobudowano na terenie pow. kaliskiego 14 nowych szkół powszechnych, w tym 10 z baraków poniemieckich, a 4 murowane.

Na specjalne podkreślenie zasługuje obywatelskie stanowisko rolników, którzy dobrowolnie opodatkowali się na szkoły w wysokości po 100 zł z ha, inni zaś przepracowali po przeszło sto dniówek. Przy zwózce materiałów budowlanych pomoc okazali robotnicy kaliskich fabryk.

Uroczystość odbyła się w Choczu, w pow. kaliskim, gdzie min. Wycecha i wicemin. z Min. Odbudowy powitały dzieci kwiatami. W przemówieniach ministrów pp. Wycecha i Pietrusiewicza oraz insp. szk. Borzęckiego, bardzo silnie podkreślono udział rolników przy budowie szkół powszechnych w powiecie kaliskim.

Bardzo duże zasługi dla budowy szkół położyli inspektor szkolny Borzęcki i architekt Jeżyk, który bezinteresownie wykonał plany szkół.

Amerykańska Sonja Henie...



Za najlepszą łyżwiarkę uchodzi w USA Małgorzata Merril, która celuje w jeździe figurowej. Na zdjęciu widzimy ją z pucharem, zdobytym niedawno w konkursie. Nie byłaby też kobietą, gdyby nie przykładała wielkiej wagi do... sukienek i kostiumów, w jakich występuje na popisach. Oto kilka najefektowniejszych.

Zamrazanie wiezniow w Dachau

Odroczenie procesu przeciwko zbrodniczym lekarzom niemieckim do 30 grudnia

NORYMBERGA (obsł. wł.). W procesie przeciwko 23 lekarzom niemieckim zeznawał jako świadek dr Walter Neff, który pracował w Dachau od 1938 r. jako pielęgniarz. W 1943 r. naczelny lekarz SS w obozie nakazał przeprowadzenie eksperymentu z zamrażaniem ludzi. W tym celu 100 więźniów trzymano przez całą noc na dziedzińcu na mrozie.

Proces z okazji zbliżających się Świąt zostanie dziś odroczony do 30 bież. mies.

Niemcy będą przyjęci do Międzynar. Związku Zaw.

PARYŻ (ZAP). Komitet wykonawczy Francuskich Związków Zawodowych wyraził zdanie, że w przyszłym roku Niemcy będą mogli ubiegać się o przyjęcie ich do Międzynarodowego Związku Zawodowego. Zdaniem tego komitetu dziś już można powiedzieć, że złożenie wniosku będzie niemal równoznaczne z przyjęciem Niemców, co nastąpi we wrześniu 1947 r.

Hr. Potocki

stanie przed sądem

WARSZAWA (PAP). Dnia 23 bm. rozpocznie się w Warszawie proces przeciwko hr. Potockiemu i jego małżonce Marii, którzy odpowiadać będą za usiłowanie wywiezienia za granicę bezcennych dzieł sztuki celem spieniężenia ich, gdyż dzieła te — w myśl przepisów prawa — są własnością całego narodu.

DO NASZYCH CZYTELNIKÓW

Celem uniknięcia zwłoki i przerwy w otrzymywaniu pisma, należy odnowić prenumeratę na miesiąc STYCZEŃ 1947 w wysokości zł 90 najpóźniej do dnia 25 grudnia br.

Przy zamówieniach prenumeraty prosimy o dokładne i wyraźne podawanie adresu (nazwisko i imię, miejsce zamieszk., poczta i województwo), gdyż wszelkie niedokładności tego rodzaju uniemożliwiają urzędom pocztowym doręczania pisma.

Na przekazach należy podać dokładnie, na jaki cel pieniądze zostały przesłane.

SPORT

Jack Harper pokonał Ipsena

KOPENHAGA. W finale turnieju tenisowego o puchar księcia Fredericka duńskiego. Australijczyk Harper pokonał Duńczyka Jannie Ipsena 7:5, 6:3, 4:6 i 7:5.

TURYSTYKA WYSOKOGÓRSKA W ZAKOPANEM

ZAKOPANE. W bieżącym sezonie zimowym będą czynne w Zakopanem ośrodki turystyki wysokogórskiej na Hali Gąsienicowej i Kasprowym Wierchu. Adepci turystyki zimowej będą mogli w nich zaopatrywać się w sprzęt wysokogórski, a następnie pod kierownictwem wytrawnych przewodników odbywać wyprawy wspinaczkowe.

Sporty zimowe na wsi radzieckiej

MOSKWA. Młodzież wiejska Zw. Radzieckiego przygotowuje się do czynnego udziału w życiu sportowym sezonu zimowego. Szczególnym powodzeniem cieszy się na wsi radzieckiej łyżwiarstwo i narciarstwo. W wielu wsiach obwodu moskiewskiego powstały hokejowe drużyny obwodu. Miejskie kluby sportowe zorganizowały 50 skoczni ćwiczebnych dla narciarzy i 50 boisk dla hokeja. Na wszystkich boiskach czynne są wypożyczalnie wszelkiego sprzętu sportowego.

Konkurs na rzeźbę o temacie sportowym

WARSZAWA. Min. Kultury i Sztuki oraz ZZ Polskich Artystów Plastyków z inicjatywy Państw. Urzędu WF i PW ogłasza konkurs na rzeźbę o temacie sportowym. Konkurs ten jest pomyślany jako pierwszy z serii konkursów przedolimpijskich. Organizatorzy konkursu traktują udział wszystkich polskich rzeźbiarzy jako obowiązek moralny. Termin nadsyłania prac upływa z dniem 18 lutego 1947 r. Szczegółowe warunki konkursu przesyła Sekcja Propagandy Państw. Urz. Wych. Fiz., Min. Obrony Narodowej, Aleja Niepodległ. 243 lub Departament Plastyki Min. Kult. i Sztuki.

MECZ PŁYWACKI SZCZECIN — GDYNIA

GDYNIA (ter). Od dłuższego czasu zapowiadany na dzień 15 bm. mecz pływacki pomiędzy reprez. Szczecina i Gdyni nie odbył się z powodu nieprzybycia drużyny szczecińskiej. Zamiast powyższych zawodów gospodarze zorganizowali biegi pływackie przy udziale miejscowych zawodników, którzy uzyskali następujące wyniki: 100 m stylem dowolnym panów — Goldfein 1:13,6; 200 m stylem dowolnym panów — Marchlewski 2:37,4; 200 m stylem klasyczn. panów Krzyżanowski 3:2,7; 200 m stylem klasycznym pań — Budziszówna 3:41; 100 m st. klasycznym juniorów — Krzyżanowski II 1:45,5.

Akademickie mistrzostwa Polski w pływaniu

WROCŁAW. Odbyły się tu akademickie mistrzostwa Polski w pływaniu, w których udział wzięło 70 pływaczek i pływaków z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznania, Wrocławia i Lublina. Zespołowo zwyciężyła reprezentacja krakowska, zdobywając puchar wojewody Piaskowskiego i uzyskując 162 pkt. Drugie miejsce zajęli studenci łódzcy (99 pkt.), 3 — wrocławscy (68 pkt.), 4 — warszawscy (50 pkt.), w końcu poznańscy i lubelscy (10 i 1 pkt.).

Wyniki poszczególnych spotkań w konkurencjach panów przedstawiają się następująco: 100 m styl kl. 1. Kowalski (Kr.) 1:28,4, 2. Masner (Wrocław); 150 m styl zm. 1. Chojnacki (Łódź) 2:12,8, Kowalski (Kr.); 100 m styl dow. 1. Manowski (Ł) 1:09,2, 2. Zguda (Kr.); 100 m styl grzb. 1. Kowalski 1:25,6, 2. Chojnacki (Ł); 200 m styl. klas. 1. Iwanowski (Wr.) 3:10, 2. Kowalski; 400 m styl. dow. 1. Manowski 6:10,5, 2. Chojnacki; 200 m styl. dow. 1. Manowski 2:48,5, 2. Zguda; Sztafety 4×200 1. Kraków (11:57,7) 2. Łódź (12:10,9); 3×100 st. zm. 1. Kraków (4:08,2), 2. Łódź (4:15,5).

Konkurencja pań: 100 m na wznak 1. Górska (Kr.) 1:55,7, 2. Sawicka (Ł); 100 m st. dow. 1. Gaszyńska (Kr.) 1:37, 2. Jaroczyńska (Warsz.); 100 m st. klas. 1. Górska (Kr.) 1:59,9, 2. Niedzielska (Kr.); 200 m st. klas. 1. Niedzielska 4:05,2, 2. Górska. Sztafety 3×100 st. zmien. 1. Kraków (2:28,2), 2. Łódź (2:30), 3. Warszawa. Skoki: 1. Witkowski (Łódź) 56,76, 2. Kłaptas (Wrocław). Piłka wodna: Kraków — Poznań 9:1 (5:1), Wrocław—Poznań 5:0 (w. o.), Kraków—Wrocław 11:0 (5:0), Kraków—Wrocław 4:1 (1:0).

W każdym domu....



Ogłoszenia w I. K. P. czyta cała Polska!!!

Aromaty owocowe
Dla przemysłu spożywczego i cukierniczego
F-ka aromatów owocowych
Łódź. Śródmiejska 22 te 00-32
1833r

Samochód
ciężarowy „Citroen"
3 tonowy, 4 cylindrowy, prywatny, rejestrowany, na chodzie, sprzedam lub zamienię na 1 i ½ do 2 ton.
Wiadomość: Łeba, pow. Lębork ul. Kościuszki nr 102 3843r

POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA
Łódź, ul. Nowomiejska 3 tel. 277-32
Sprzedaż tylko hurtowa 3174r
Wszelka drobna Galanteria Konfekcja
OZDOBY CHOINKOWE - Prowincja za zaliczeniem - Cenników nie wysyłamy

Zające sprzedaje
SPÓŁDZIELNIA MYŚLIWSKA „ŁOWIEC"
Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 12, m. 5
w godzinach od 16—17 (3842r)

Kalendarzyk

Piątek, 20 grudnia
Katolicki: Teofila
Słowiański: Lubogosta

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska nr 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

✱ (a) Na Gwiazdkę dla żołnierzy do dyspozycji Towarzystwa Przyjaciół Żołnierzy zł 200 wpłacił do kasy administracji naszego pisma p. Maksymilian Kozłowski, Bydgoszcz Długa 70.

✱ (a) Dyrekcja Tramwajów Miejskich przystąpiła do wydawania legitymacyj zniżkowych na tramwaje i autobusy na rok 1947. Legitymacje odbierać można codz. za wyj. niedziel i świąt od godz. 8—13, w sobotę od 8—12 w Dyrekcji Tramwajów, ul. Zygmunta Augusta 2.

Łańcuch na Fundusz Wyborczy SP

(a) Dyr. Stefan Fredyk wpłaca na Fundusz Wyborczy Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy kwotę zł 500 i wzywa do kontynuowania łańcucha ofiar: dyr. Barciszewskiego, dyr. Mencla, dyr. Strzyżowskiego, starostę Michalskiego i dyr. Śmigielskiego.

Nr konta Funduszu Wyborczego SP — Bank Zw. Spółek Zarobk. w Bydgoszczy konto 1922.

Papierosy amerykańskie bez ograniczeń

(a) Okr. Oddział Spożywczy „Społem" komunikuje, że nadeszła nowa partia papierosów amerykańskich, które sprzedaje hurtowo i bez ograniczeń sklepom koncesjonowanym.

Uczennice Państw. Szkoły Gospodarczej przy stole wigilijnym

BYDGOSZCZ (x). W Państw. Szkole Gospodarczej odbyła się skromna uroczystość wigilijna z udziałem uczennic, grona nauczycielskiego i zaproszonych gości. Jednocześnie uczennice pierwszej klasy urządziły skromną wystawę prac. Widzimy więc starannie wykończone wyprawki niemowlęce, piękne flanelowe pyjamki, fartuszki, sweterki, czapeczki i rękawiczki. Gdy się zważy trudności, z jakimi na każdym niemal kroku spotykają się uczennice, trzeba podziwiać, iż mimo wszystkie przeciwności, prace wykonane są starannie i nie powstydziłaby się ich nawet najlepsza pracownia krawiecka. Dla niezamożnych uczennic Szkoła otrzymała skromny przydział materiałów z Ministerstwa Oświaty. Dla dwóch szkół jednocześnie stoją do dyspozycji 3 maszyny do szycia, z których jedna zaledwie należy do szkoły, reszta jest wypożyczona. Nie lepiej przedstawia się sprawa z żelazkami do prasowania (dwa na 120 uczennic!). Jak się dowiadujemy, 50% uczennic jest zamiejscowych i niektóre dopiero o godz. 21 wracają do domu pociągiem poto, aby o 6 rano wstać i na godz. 7 koleją znowu przyjeżdżać do szkoły! A jednak jest w tych dziewczynach tyle zapału do pracy, tyle radości z pokonywania pokonanych trudności, i radosny nastrój nie opuszcza ich w najbardziej krytycznych chwilach.

Po słowach wstępnych dyr. obu szkół p. Ezupowiczowej, złożeniu życzeń przez samorząd szkolny, dzieleniu się opłatkiem i modlitwie — spożyto kolację wigilijną, całkowicie przyrządzoną przez uczennice. Zakończeniem wieczoru było rozdawanie paczek przez gwiazdora. — Warto by jednak, aby władze miejskie wespół z władzami szkolnymi poparły szkołę i przydzieliły choć parę jeszcze krzeseł, lamp czy stołów do nauki.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI: (Al. 1 Maja) **Piątek:** Żeglarz, **Sobota:** Żeglarz, **Niedziela:** g. 16 Rozkoszna dziewczyna, g. 19.30 Żeglarz.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka) **Piątek:** nieczynny, **Sobota:** g. 17 **premiera:** bajka: Zwycięstwo Marysi. **Niedziela:** g. 11 i 16 Zwycięstwo Marysi.

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorzanin: Wolga, Wolga, **Polonia:** Za siedmioma górami. **Orzeł:** Nowe pokolenie. **Wolność:** Gunga Din. **Bałtyk:** Skarb rodziny Goupi.

Młodociani przestępcy przed sądem

BYDGOSZCZ (re). Na ławie oskarżonych SO zasiadło czterech młodych chłopców, obwinionych o dokonanie szeregu kradzieży popełnionych na terenie dzielnicy Bartodzieje Małe.

Trzy kradzieże uszły im bezkarnie, a po czwartej młodym przestępcom powinęła się noga. Zostali oni zatrzymani przez MO. W wyniku przeprowadzonego śledztwa ustalono, iż po uprzedniej naradzie, Budrzyński Leon, (ur. w 1929 r.) wspólnie z Gazińskim Edwardem, lat 16, dokonali bezczelnej kradzieży gęsi na szkodę Fr. Karpińskiego. Okrywszy dla niepoznania głowy workami, udali się oni w nocy z 18 na 19 sierpnia br. do zagrody pokrzywdzonego i rozmawiając łamanym językiem rosyjskim, oddalili dla postrachu dwa strzały z karabinu, po wyłamaniu zamka i kradzieży dwóch gęsi — oddalili się pod osłoną panujących ciemności. W toku dochodzenia wyszło na jaw, iż ci sami sprawcy, łącznie z nieletnim Brodnickim Marianem popełnili jeszcze trzy inne kradzieże. Wszystkich podejrzanych pociągnięto do odpowiedzialności karnej. W sądzie oskarżeni z płaczem przyznali się do winy, prosząc o uniewinnienie.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, główny sprawca Budrzyński został skazany łącznie na dwa lata więzienia, Gaziński zaś na umieszczenie w Zakładzie Poprawczym bez zawieszenia, a najmłodszy z nich — Brodnicki, na takąż karę z warunkowym zawieszeniem wykonania kary i oddaniem pod dozór odpowiedzialnej matki. Czwarty oskarżony, Nowak Edward, podejrzany o udzielenie pomocy przy dokonywaniu przestępstwa, został przez Sąd uniewinniony.

Pomorzanin - Brda w hokeju 9:0 (2:0 (7:0)

BYDGOSZCZ (zz). Rozegrany tu w dniu wczorajszym mecz towarzyski między toruńskim „Pomorzaninem" i miejscową „Brdą" zakończył się wysokim zwycięstwem gości w stos. 9:0. „Pomorzanin" górował szybkością i zgraniem.

Dziś spotkanie kolejarzy z milicjantami

BYDGOSZCZ (a). Na lodowisku WMKS Partyzant w Bydgoszczy (Zamojskiego 16) rozegrany zostanie towarzyski mecz hokeya na lodzie pomiędzy I KKS Brda — Bydgoszcz i I WMKS Partyzant.

Mecz odbędzie się w piątek 20 bm. o godz. 18.30 przy sztucznym świetle, co spotęguje efekt gry i niewątpliwie sprowadzi tłumy zwolenników tej pięknej gry. Mecz będzie próbą sił obu drużyn przed czekającymi je meczami związkowymi o mistrzostwo pomorskiej A-klasy, zwłaszcza, że drużyny wystąpią w najsilniejszych składach, tak, że trudno przewidzieć zwycięzcę.

W piątek 20 bm. o godz. 18.30 na lodowisku WMKS-u „Partyzant" spotkamy się zatem wszyscy!

Miejsce urodzenia: pociąg sanitarny PCK

Repatrianci ze strefy brytyjskiej wracają do kraju

BYDGOSZCZ (a). Pociąg sanitarny Okręgu Pom. PCK Nr 1, który w dniu 16 listopada br. wyruszył w swą 9-tą podróż za granicę — tym razem do brytyjskiej strefy okupacyjnej — wrócił po miesięcznej podróży do swej bazy stacyjnej w Bydgoszczy.

Misja jego objęła częściowo repatriację Polaków ze szpitala w Glückstadt (Szlezwik-Holsztyn) oraz repatriację chorych dzieci, sierot, niemowląt i kobiet ciężarnych z miejscowości Wolfsburg (Brunświk).

W drodze powrotnej w okolicach Berlina (Szpandawa) jedna z matek repatriantek powiła szczęśliwie dziecko płci żeńskiej, którego metryka wykazywać będzie jako miejsce urodzenia — „Pociąg Sanitarny Okręgu Pomorskiego PCK".

Pociąg przewiózł do kraju 164 mężczyzn, 120 kobiet i 62 dzieci, wśród nich 13 sierot, które w czasie podróży były otaczane szczególną opieką sanitarną i dodatkowym odżywianiem. Dzieci-sieroty zostały oddane pod dalszą opiekę placówce PCK w Koźlu (Śląsk Opolski), a reszta repatriantów skończyła swą podróż i los repatriacyjny w Katowicach, Łodzi, Warszawie i Bydgoszczy.

Przyszły wyjazd pociągu sanitarnego — również do strefy brytyjskiej jest przewidziany w pierwszej połowie stycznia 47 r.

Wystawa w Domu Drukarza

BYDGOSZCZ (stk). Z okazji obchodu gwiazdkowego sekcja litograficzno-chemigraficzna przy Związku Poligraficznym okr. pomorskiego zorganizowała wystawę grafiki i plastyki członków sekcji. Wystawa mieści się w salach „Domu Drukarza, przy ul. Dolina 3.

Młodzież szkolna wyższych klas żywo interesuje się wystawą. Codziennie organizowane są zbiorowe wycieczki, które zwiedzają wystawę pod kierownictwem grafików. Godziny zwiedzania od 11—13 i od 16—20 Wstęp na wystawę bezpłatny.

Wicemistrz drużynowy Dolnego Śląska walczy ze „Zjednoczeniem"

BYDGOSZCZ (a). Jak już podawaliśmy w ostatnim numerze, do Bydgoszczy przyjeżdża bokserski zespół „Pafawag" z Wrocławia, który rozegra towarzyskie spotkanie z KS „Zjednoczenie".

Wicemistrzowska drużyna Dolnego Śląska zapowiedziała telegraficznie swój najlepszy skład, który przedstawia się nast.: Czajkowski, Taczka, Kosłowski, Górski, Sztole, Kamiński, Dorabialski i Wolski.

Kierownictwo „Zjednoczenia" przykładając do spotkania specjalną uwagę, postanowiło wystawić następujący skład: Borowicz, Kruża, Leczkowski, Sowiński, Wikliński, Hinc, Pollak i Chyła (ostatni wykazał na treningach wyraźną poprawę w walce z Łukowskim).

Spotkanie odbędzie się w hali sportowej przy ul. Dwernickiego (dawn. Szkoła Oficerska). Wobec uzyskania wspomnianej hali, zawodom będzie się mogło przyglądać 2000 osób. Bilety nabyć można w firmie K. Kacprzyk, ul. Dworcowa 9 (skład obuwia).

Bezwzględne zwalczanie spekulacji

Z obrad w Delegaturze Komisji Specjalnej

BYDGOSZCZ (aj). Dnia 17 bm. odbyła się w Delegaturze Komisji Specjalnej w Bydgoszczy konferencja z udziałem przedstawicieli Zw. Zaw., Społ. Obyw. Ligi Kobiet, PCH, „Społem", Zrzeszenia Kupców oraz Okr. Inspektoratu Ochrony Skarbowej, — zwołana celem zapobieżenia nieuzasadnionej zwyżce cen na artykuły pierwszej potrzeby w okresie przedświątecznym.

Tematem obrad były sprawy związane z rozprowadzaniem towarów spożywczych, tekstylnych, żelaznych i innych artykułów codziennego użytku w ten sposób, by szerokie warstwy ludności pracującej miały możność kontroli cen, wysokości pobieranej marży zysku oraz wykrywanie spekulacji w okresie zwiększonego popytu na towary.

Po kilkugodzinnych naradach ustalono, że powołanymi do tego celu są Związki Zawodowe przy współudziale Społ. Obyw. Ligi Kobiet, w połączeniu z czynnikiem fachowym — jednostkami Ochrony Skarbowej.

W branży włókienniczej, żelaznej, chemicznej oraz odnośnie do cukru, papieru, porcelany, fajansu itp. — „Społem", PCH i hurtownicy prywatni ujawnią obrót tymi towarami. Kupcy detaliczni zobowiązani się muszą, że towary sprzedawać będą tylko konsumentom.

Odnośnie artykułów włókienniczych Centrala Tekstylna wydała cennik, który obejmuje typowe artykuły włókiennicze. Ceny detaliczne artykułów w cenniku nie wymienionych, oblicza się w nast. sposób: do ceny zakupu w Centrali Tekstylnej dolicza się 15% tytułem zarobku hurtowni, a do otrzymanej w ten sposób ceny hurtowej dodaje się przy towarach bawełnianych i lnianych 24%, przy towarach wełnianych i jedwabnych 28%, przy konfekcji, dziewiarstwie i pasmanterii 30%.

Akcja kontrolna przeprowadzona będzie na terenie całego województwa pomorskiego. Nad sprawnością akcji czuwać będzie Delegatura Komisji Specjalnej.

W sprawie własności nieruchomej obywateli polskich

BYDGOSZCZ (a). Zarząd Miejski w Bydgoszczy podaje do wiad. że dla celów rejestracji własności nieruchomej obywateli polskich w Niemczech i Austrii, osoby zainteresowane wzgl. ich spadkobiercy winny odnieść się — jeżeli chodzi o Niemcy — do Wydz. Konsularnego Polskiej Misji Wojsk. przy Sojuszn. Radzie Kontr. w Berlinie, (Schlüterstr 42) lub na terenie Austrii do Wydz. Konsul. Polskiego Przedst. Polit. w Wiedniu (Renwegestr. 1) z podaniem możliwie jak najobszerniejszych informacji pisemnych, dot. ich nieruchomości wraz z numerem hipot. Wyjaśnia się, że zgłaszanie własności nieruchomej ma na razie charakter rejestracyjny i nie oznacza wszczęcia postępowania rewindykacyjnego, co do którego brak jest jeszcze podstawy traktatowej.

Z APROWIZACJI

Wydz. Apr. i H. m. Bydgoszczy komunikuje, że w dniach od 20 do 28 bm. wydawane będą nast. artykuły: dla kat. I prac. z m. grudnia 46 r. na odc. 40 po pół kawałka mydła do prania. Na karty mleczne „D" z m. grudnia na odc. 33 po 250 g cukru, na karty „M" z m. grudnia na odc. 31 po 250 g cukru. Na karty mleczne „D-7" i „D-12" zamiast mleka 8 tabl. czekolady à 1 onz. na odc. 1 z m. grudnia 46 r.

Kupcy zgłoszą się po odbiór asygnat w tut. Wydziale, pokój nr 10. Kupcy rozliczą się z przydziałów do dnia 7. 1. 46 r. w Oddz. Kontr. Rozliczeń, pokój 7. Kto z konsumentów towaru w terminie nie wykupi, traci prawo do powyższych przydziałów.

Równocześnie Wydz. Apr. i H. przypomina kupcom o prawidłowym rejestrowaniu kart żywn. na m. styczeń 1947 r. W myśl instrukcji Min. Apr. i H. kupon pierwszy wszystkich kat. kart żywn. rejestrują sklepy kolon. spoż. Natomiast kupony drugie rejestruja piekarnie, kupony trzecie sklepy mleczarskie, kupony czwarte sklepy mięsne, nabiał. Jednocześnie zwraca się uwagę, iż przy rejestrowaniu kart dod. „D" i „M" kup. II pozostaje przy karcie dod. natomiast IIB kupon rejestrują wyłącznie sklepy rozprowadzające mleko świeże. Karty dodatkowe „M-KD" i „M-K-M" należy rejestrować tylko w sklepach ml. rejestrując odc. 3. Rejestracja główna kart żywn. trwa i kończy się definitywnie w dniu 30 bm. Ponadto podaje się do wiad. iż na karty dod. „D-3", „D-7" i „D-12" można nabyć w sklepach mleczno-nabiał. w dniach od 21—27 bm. na odc. 30 z m. grudnia 46 r. po 2 jajka w cenie 3 zł za sztukę. Kupcy pobiorą bezzwłocznie asygnaty w Wydz. Apr. i Handlu pok. 22 i wylicza się z wydanych ilości do dnia 31 bm.

Wydz. Apr. i H. m. Bydgoszczy przedłuża ustalony ostatnio termin rejestracji kart opałowych dla robotników rolnych do dnia 31. 12. 46 r. w nast. spółdz. Spółdz. Prac. Miejskich (Pomorska 60) i Bydg. Spółdz. Spoż. (Al. 1 Maja 31). Spółdzielnie złożą sprawozdanie z zarejestrowanych kart w nieprzekraczalnym terminie do 2 stycznia 47 r. w oddz. kontr. rozliczeń pok. 7.

Wydz. Apr. i H. m. Bydgoszczy komunikuje, że zarejestrowani pos. kart opał. mogą pobrać w dniach 20, 21, 23 i 24 (do g. 12), 27 i 28 bm. po 150 kg węgla na kupon „C" dołączając odc. 37 karty żywn. I kat. prac. z m. września oraz po 100 kg koksu na kupon „F" według poniższych wyt. na składzie Burzyński (Sienkiewicza 34) od nr 1501 do 2000, na składzie „Sam. Chł." (Uorcza 7) na nr 1201 — 1450, na składzie „Sam. Chł." (Toruńska 37) od nr 501 — 1250, na składzie „Sam. Chł." (Kordeckiego 3) od nr 501 do 1250, na składzie „Sam. Chł." (Nowowiejska 69) od nr 501 — 1250.

Zarejestr. pos. kart opał. którzy dotychczas nie pobrali opału w swoich składach, mogą pobrać po 150 kg węgla na kupon „C", doł. odc. 37 kart żywn. I kat. prac. z m. września oraz po 100 kg koksu na kupon „F" na nast. składach: Pom. Sp. Węgl. (Artyleryjska), „Petow" (Świecka 14), „Elibor" (Chodkiewicza 19), „Społem" (Piusa XI), Kociński (Grunwaldzka 46 i 156). Koks wyda fa Kociński w terminie późniejszym. Niezarejestrowani pos. kart opał. pobiorą opał na składzie „Społem" (Piusa XI). W dniu pobierania opału składy będą czynne od g. 8—16-tej w Wiglię do g. 12-tej.

Z życia Stronnictwa Pracy

BRDYUJŚCIE (a). Zebranie organizacyjne Stronnictwa Pracy dla dzielnicy Bydgoszcz-Brdyujście odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 15-tej w Brdyujściu w lokalu p. Kadowa, na które członków i sympatyków Zarząd Grodzki SP zaprasza.

CZYŻKÓWKO (a). Zebranie Koła SP Bydgoszcz-Czyżkówko odbędzie się w dniu 22 bm. o g. 12.30 w lokalu Domu Katolickiego przy ul. Koronowskiej. Dla ważności sprawy stojących na porządku dziennym obecność wszystkich członków jest konieczna.

Zwiedzajmy Wystawę Harcerską

BYDGOSZCZ (stk). Wystawa prac i choinek harcerskich w „Domu Harcerza" przy ul. Libelta 8, cieszy się zrozumiałym zainteresowaniem, o czym świadczy najlepiej dużo ruch zwiedzających, którzy się przesuwają w lokalach wystawy między godz. 11 i 20.

Tym wszystkim, którzy jeszcze nie zdążyli podziwiać owoców pracy harcerskiej radzimy to niezwłocznie uczynić, bowiem wystawa w najbliższą niedzielę tj. 22 bm. o g. 20 zostanie zamknięta. Eksponaty wystawy nabywać można na miejscu.

Abonujcie »IKP«

3852r

„SPOŁEM"

Deleg. Zarz. na Okr. w Bydgoszczy, Al. 1 Maja 33, tel. 21-00, 13-66

prowadzi:

Okr. Oddział Rolniczy, ul. Chodkiewicza 24, tel. 25-70, ziemiopłody, artykuły żelazne, cement, nawozy sztuczne, materiały budowlane

Okr. Oddział Przem.-Rolny, Stary Rynek 7, tel. 29-23, artykuły przemysłu rolniczego, cegła, torf, wyroby wikliniarsko-koszykarskie, artykuły włók.-olejarskie

Okr. Oddział Mlecz.-Jajczarski, ul. Pomorska 34, tel. 34-10 masło, jaja, ser, miód, pierze

Okr. Oddział Młynarski, Al. 1 Maja 33, tel. 21-00, 13-66 młyny własne w Lubiczu, Włocławku, Wąbrzeźnie, Gniewkowie, Tucholi oraz Młyny Zjednoczenia Przem. Młynarskiego pod zarządem „Społem"

Okr. Oddział Spożywczy, ul. Chodkiewicza 24, tel 38-65 art. spożywcze, UNRRA, sól, węgiel, koks, P. M. S., P. M. T., P. M. Z.

Okr. Oddział Papierniczy, Al. 1 Maja 10, tel. 12-10, artykuły papiernicze, księgarskie, kancelaryjne i szkolne

Okr. Oddział Włókienniczy, Al. 1 Maja 10, tel. 36-30 art. tekstylne, dziewiarsko-pończosznicze. Hurt-półhurt

Okr. Dział Produkcji, Al. 1 Maja 33, tel. 21-00, 13-66, Zakłady Wytwórcze: piekarnicze, cukiernicze, wód stołowych, marmoladziarnie, octownie w Bydgoszczy, Toruniu, Włocławku i Świeciu n/Wisłą

oraz

Powiatowe **Oddziały „Społem"** we wszystkich miastach pow. województwa. UNRRA, art. spożywcze, włókiennicze, P. M. S., P. M. T., P. M. Z.

ZAWIADOMIENIA

Uwaga Ziemie Odzyskane! Nabędziemy względnie zwrócimy koszta dostawy za wszelkie części do maszyn biurowych. Aktualne również maszyny do liczenia i pisania, nawet zniszczone i połamane. Łaskawe zgłoszenia Zakład Reperacyjny Maszyn Biurowych, Bydgoszcz, Pomorska 53, tel. 3015, oraz w przedstawicielstwie Kwidzyn, Żelazna 1. (3595r

KUPNO

Olejki perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA", Łódź, Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. Przedstawiciel, Poznań, Krasińskiego 13 m. 19. Kotkowska. (3263r

Kupuję maszyny biurowe (do liczenia, pisania, powielacze) zniszczone i połamane. Bydgoszcz, Al. 1-go Maja 59, naprzeciw radia, warsztat i mieszkanie w podwórzu, tel. 3175, Fr. Wieziołkowski. (3651r

Pasy, gazę młyńską kupię. Szczecin, Bolesława Śmiałego 20/15. Zgłoszenia po godzinie szesnastej. (3703r

Parafinę, woski, chemikalia, olejki perfumeryjne kupujemy. Mariot, Gdynia, Świętojańska 132, tel. 27425. (3588r

Celuloid, ceratę, gumę kupuje. Skład wózków, Bydgoszcz, Pomorska 21 (wejście Śniadeckich). (7622

Wydry, kuny, tchórze, lisy kupuje skład futer, Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 14. (7659

Worki używane każdą ilość kupuje Zakład Wyrobów Jutowych Bydgoszcz, Śniadeckich 34 (7228

Chemikalia farmaceutyczne, techniczne, tłuszcze, talk kupujemy. Płacimy najwyższe ceny. Próbki Łódź, Dejewski, Abramowskiego 37. (3863r

Trzcinę, włosie końskie, szczecinę, trawy kupujemy. Łódź 1, skrz. 163. (3865r

SPRZEDAŻ

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź, Nowomiejska 4. (2600r

Watę do okien, opatrunkową, szpitalną, bandaże, kosmetykę polecamy. Hurtownia Mariot, Gdynia, Świętojańska 132, tel. 27425. (3592r

Sport hokey-narty, łyżwy, sanki, piłki itp. poleca D/H Świtezianka, Łódź, Piotrkowska 83, tel. 126-62. (3209r

Świeczki choinkowe, zimne ognie, lametę i bomby po cenach hurtowych sprzedaje „Reklama". Łódź, Piotrkowska 46 (w podwórzu). Wysyłamy za zaliczeniem. (3522r

„Skoda" 4-drzwiowa, dobrym stanie na chodzie z papierami do sprzedania. Wiadomość Łódź, Gdańska 134 Lakiernik Jachimowicz. (3834r

Zabawka mechaniczna warsztaty z maszyną parową i dynamo sprzedam. Bydgoszcz, Śląska 19/4. (7660r

Kożuch szoferski, bardzo dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Ślusarska 7/1. (7664

Srebrny lis, nowy do sprzedania. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 63/3. (7659

Motocykl BMW 750 k. w dobrym stanie z papierami sprzedaż lub zamiana na 250, względnie 350 k. — marka obojętna. Adres wskaże IKP, Bydgoszcz. (7655

Rasowa wyżlica pointer niemiecki do sprzedania. Dowiedzieć się Bydgoszcz, Lipowa 1 u woźnego w podwórzu. (7654

Motory elektryczne, prąd zmienny 3½—20 KM. Agregat do światła, aparat do spawania na karbid, kompresory do powietrza sprzedam. Szczepański, Bydgoszcz, Kujawska 26. (7661

Radio (szafa muzyczna), nowość sprzedam. Radio-Elita, Bydgoszcz, Długa 72. (7666

Radio 4-lampowe, prąd zmienny sprzedam. Bydgoszcz, Wawrzyniaka 4/1. (7669

Sypialnie, jadalnie, kuchnie sprzedaje J. Lubiewski, Wytwórnia Mebli Artystycznych, Bydg., Grunwaldzka 69. (7665

RÓŻNE

Obiekt przemysłowy na hurtownię, wytwórnię, warsztat w Szczecinie oddam. Zgłoszenia IKP, Szczecin „Hurtownia". (3817r

Filateliści! Cenniki za przesłaniem znaczka wysyła Poznańska Filatelia, Czerwonej Armii 2. (3812r

Rok zał. 1930. Zakład dla napraw maszyn biurowych Ludwik Lasowy, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 26, tel. 14-57, przeprowadza remonty maszyn wszelkich typów i rodzajów, a to: piszących, liczących i buchalteryjnych. Części zapasowe na składzie. Za wykonaną przez nas pracę udzielamy gwarancję. Przebudowa maszyn w czasie bezkonkurencyjnym. Kupujemy stare maszyny i części. Fachowe porady bezpłatnie. (3054r

Akwizytora na Bydgoszcz i Województwo poszukujemy dla kilku Wytwórni Chemicznych i Galanteryjnych. Krakowski Dom Zleceń, Kraków, Krowoderska 41. (3855r

Za długi żony mojej Marty Droździk nie odpowiadam. Jan Droździk. (7658

Uwaga modystki w Bydgoszczy. W pociągu łódzkim pospiesznym 17 bm. pozostawiono karton z kapeluszami damskimi, zabrano natomiast czapki harcerskie. Zgłoszenia F-ma Start, Gdynia, Kwiatkowskiego 32. (3861r

Ogólnopolski program radiowy

w dn. 21 grudnia 46 r. (sobota)

6,00 Sygn. czasu i pieśń por. 6,05 Dzien. por. 6,30 Muzyka por. 7,05 Muzyka. 7,15 Wiad. dzien. por. 7,40 Muz. por. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Aud. szkolna. 12,05 Aud. dla świet. robotn. 12,40 Arie oper. w wyk. J. Herbicha. 13,00 Muz. obiad. 15,00 Słuch. dla dzieci pt. „W noc grudn. „pióra B. Hertza. 15,30 „Ze świata radia". 15,35 Schubert — Sonata B-dur. 16,05 Dzien. popoł. 16,35 Skrz. techn. 16,45 Pogad. rad. 17,00 Koncert dla młodzieży. 17,25 „Przy sobocie po robocie". 18,30 Nauka przy głośn. 19,00 Aud. dla wsi. 19,15 Muzyka ludowa. 19,25 Aud. słowno-muz. „O stylach" w opr. prof. Br. Rutkowskiego. 19,57 Sygn. czasu. 20,00 Dzien. wiecz. 20,25 Konc. muz. słowiańsk. 21,00 Słuchow pt. „Dwa opowiadania pióra Ant. Czechowa. 21,30 „Głos Młodych". 21,45 Kwadr. prozy „Lalka". 22,00 Aud. rozrywk. „Film ameryk. groteska. 22,15 Konc. Ork. Tan. PR pod dyr. J. Cajmera. 23,00 Ost. wiad. dzien. rad 23,30 Aud. Chopinowska 23,55 Streszcz. ważn. wiad. dzien., hymn.

WARSZAWA II

14,20 Muzyka. 14,48 Pogadanka. 19,20 Nowe wydawnictwa. 19,25 Muzyka. 22,10 Muz. 22,30 Aud. literacka. 22,50 Pog. ze sztuki, kultury i nauki.

PRACA

Potrzebujemy od zaraz samodzielnego książkowego (książkowej). Zgłoszenia „Sanus", Bydgoszcz, Jagiellońska 10. (7634

Instruktorka gotowania, kierownictwo internatu potrzebna zaraz. Szkoła Rolnicza, Wrocki, powiat Brodnica. (3851r

Ogrodnik, 25 lat praktyki, obeznany we wszystkich pracach wchodzących w zakres ogrodnictwa, poszukuje posady. Oferty „PAR", Poznań, Ratajczaka 7 pod „12.701". (3833r

Potrzebna kasjerka od 1 stycznia 47. Oferty pisemne składać osobiście Pomorska Hurtownia Skór, Bydgoszcz, Jezuicka 2. (7662

Poszukuję czeladnika piekarskiego młodszego, który jest obeznany w cukiernictwie. Ziółkowski Kazimierz Bobolice 1-go Maja 21. (3772r

Jazz — Perkusista, saksofonista z trąbką, wolni. Zgłoszenie — Jankowski Zygmunt, Wąbrzeźno, Wolności 75. (3857r

Kierownik finansowy zmieni posadę, język angielski i niemiecki. Oferty IKP, Gdynia pod „Bilansista". (3859r

POSZUKIWANIA

Kolasa Bronisław z Nowogródka poszukiwany przez rodziców. Olsztyn, Dywity, szkoła. (3636r

Rodziny Bożyczków, ostatnio zamieszkałej Litwa — Klidzie poszukuje Władysław Hancewicz, Piła, Śniadeckich 18. (3844r

ZGUBY

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU. Czechowicz Zygmunt, Połczyn-Zdrój, Warszawska 27. (3850r

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zgubioną kartę RKU Koszalin. Kaczmarek Józef, Białogród. (3849r

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty, odcinek wymeldowania, kartę repatriacyjną. Salwa Gertruda, Bydgoszcz, Orla 58. (7656

Unieważniam zgubioną kartę odzieżową. Anders Władysław, Urząd Skarbowy, Nowe Miasto. (3848r

Unieważniam zagubione zaświadczenie stałej rehabilitacji nr 2930, wydane dnia 9. 11. 45 r. przez Starostwo Powiatowe w Kościerzynie Połczyńska Franciszka. (3758r

Unieważniam zgubiony dowód tożsamości PKP Gdańsk Nr 042925, wystawiony przez DOKP Gdańsk na nazwisko Marta Tomaszewska, Tczew, ul. Gdańska 16. (3846r

MATRYMONIALNE

Która niebrzydka, kształtna, mniejszego wzrostu, użyteczny zawód, najchętniej sierota poślubi niebrzydkiego, zdrowego, 47-letn. emeryt. oficera — stanowisku. Szczegółowe oferty — aktualną fotografią — IKP, Bydgoszcz „1057". (3845r

Rozwódka, lat 31, przystojna, posiadająca sklep, poszukuje przyjaciela — nawskroś uczciwego człowieka albo solidnego inwalidę, z którym mogłaby zacząć życie na nowo, w celu matrymonialnym. Oferty Gdańsk-Wrzeszcz, Wajdeloty 9 dla „Rozwiedzionej Elżbiety". (3862r

Samotna, inteligentna, lat 40, własny dom blisko Gdyni pozna pana inteligentnego, samotnego do 45 lat. Cel matrymonialny. Oferty do IKP w Gdyni pod „100". (3860r

Panna, zamożna poślubi, pozna o dobrym charakterze. Łódź 2 „24". (3866r

Lekarz poślubi damę o szlachetnym charakterze. IKP, Bydgoszcz „Miłość". (3868r

Kupiec sytuowany pozna, odpowiednią. Cel matrymonialny. Łódź 15, „Manufaktura". (3867r



Barak

składany, powierzchni ca 300 — 500 kwm. w dobrym stanie **kupimy** natychmiast Of. Biuro Ogł. „PAR", Poznań, Ratajczaka 7, pod „12,669" 3811r

Ważne dla Straży Pożarnych!

Dostarcza i przyjmuje zamówienia na sprzęt pożarniczy jak: 2909r motopompy, gaśnice ładunki do gaśnic, drabiny, pasy bojowe, trójniki itp. Na żądanie cenniki. JAWARECKI STANISŁAW, Gdynia Śląska 49a. m. 4 — Telefon 211-24

Humor zagraniczny



— Przepraszam, czy to pani suknia zmieniła kolor, czy ten fotel?

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 — TELEFON 18-99.

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ulica Jagiellońska Nr 1. 8401